Nr. 7. **Wtorek, 12 Stycznia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 stycznia b. r. Prezydentowi generalnej dyrekcyi austryackich kolei żelaznych i szefowi sekcyi *extra statum* Ministerstwa handlu, tajnemu radcy Aloizemu baronowi Czedikowi-Bründlsberg, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego znakomitych zasług, nadać najmiłościwiej wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 stycznia b. r. zwyczajnego profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Leona Bilińskiego zamianować najmiłościwiej szefem sekcyjnym *extra statum* w Ministerstwie handlu i Prezydentem generalnej dyrekcyi austryackich kolei żelaznych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 grudnia 1891 r. pełniącego obowiązki przy generalnej dyrekcyi austryackich państwowych kolei żelaznych starszego inspektora Jana Aloizego Seferowicza w Wiedniu, zamianować najmiłościwiej naczelnym dyrektorem poczty we Lwowie i nadać mu z tego powodu tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Minister handlu zamianował elewa budowniczego Władysława Gadomskiego, adjunktem budownictwa dla służby technicznej przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Dnia 24 grudnia 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadw. i rządowej drukarni w Wiedniu LIX zeszyt dz. ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 184. Rozporządzenie Ministerstw handlu, spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia, tudzież skarbu z dnia 9 listopada 1891 r., o przeprowadzeniu ustawy z dnia 23 czerwca 1891 r. (dz. u. p. nr. 89), co do obowiązkowego wypróbowania wszelkiej palnej broni ręcznej.

Nr. 185. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 19 grudnia 1891 r., o poborze należności skarbowych od wzorów melassy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 stycznia.

Nagła śmierć Khediwa Tewfika paszy zwróciła ponownie ogólną uwagę na Egipt, a z Londynu i Paryża, w których to metropoliach śledzą i komentują od wielu lat bardzo bacznie wypadki w krainie Faraonów, dobiegają obecnie liczne głosy o domniemanych, następstwach zmiany tronu w Kairze.

Położenie Egiptu było zawsze nienormalnem, a to już skutkiem stosunku tego kraju do Włoch; stało się zaś jeszcze bardziej zagmatwanem skutkiem ogromnych zobowiązań finansowych, jakie zaciężyły na Egipcie w obec wierzycieli europejskich za rządów Ismaiła, ojca zmarłego właśnie Khediwa. Trudny i zawiły stan stosunków egipskich zaostrzył się zaś jeszcze silniej, odkąd Anglia korzystając z kłopotów finansowych Ismaiła, zakupiła z końcem r. 1875 wszystkie znajdujące się w jego posiadaniu akcye suezkie na sumę przeszło sto milionów franków i tym sposobem stała się faktyczną panią położenia w Egipcie. W siedm lat później nastąpiło obsadzenie tego kraju wojskami W. Brytanii i objęcie administracyi przez oficerów i urzędników angielskich. Ten to przemożny wpływ Anglików w Egipcie, który po otwarciu kanału suezkiego nabrał poniekąd międzynarodowego znaczenia, stał się głównie powodem głębokiej waśni i ciągłych nieporozumień między Francyą i W. Brytanią, a od czasu, gdy republika francuska zawiązała serdeczne stosunki z Rossyą i nabyła prawo do liczenia, zwłaszcza w akcyi przeciw Anglii na poparcie Petersburga rozpoczęła się we Francyi bardzo ożywiona działalność w celu przysparzania Anglikom w Egipcie różnego rodzaju trudności. W tym stanie rzeczy zgon oddanego zupełnie Anglii Khediwa Tewfika jest wypadkiem donioślejszego znaczenia, można bowiem przypuszczać mniej więcej na pewno, że Francya nie pominie nadarzającej się sposobności, aby nie uczynić próby dla odzyskania napowrót nad Nilem tych wpływów, jakie tam dawniej posiadała.

W Londynie nie wątpią bynajmniej, jak to pokazuje się z artykułów pism tamtejszych, że Francya uczyni co jest w jej siłach, aby osłabić wpływ Anglii, i wyprzeć ją choćby w części z dominującego stanowiska. Niewątpią również, iż Rossya i Francya będą z całą forsą napierać na sułtana, aby podjął nanowo kwestyę ewakuacyi Egiptu, i aby silniej, niż dotychczas, zaakcentował swe prawo zwierzchnicze nad tym krajem. W każdym razie należy się przygotować na to, iż odtąd rozpocznie się w otoczeniu sułtana i na Wys. Porcie ścieranie się wpływów dwóch mocarstw, najwięcej interesowanych w kwestyi egipskiej. Przeważna część opinii publicznej jest jednak zdania, iż nowy khediw a raczej regencya, gdyż książę Abbas dopiero za pół roku stanie się pełnoletnim, i tem samem zdolnym do wykonywania osobiście rządów, oświadczy się bezwarunkowo za dalszą okupacyą. Gdyby wojska bowiem angielskie nie stały załogą w ważniejszych miastach Egiptu, gdyby naczelne dowództwo wszystkich wojsk w kraju niespoczywało w rękach generała brytyjskiego, gdyby wreszcie administracya egipska niepozostawała pod wpływem Anglików, należałoby się przygotować na wypadki, które mogłyby wyrządzić dotkliwe szkody interesom Europejczyków, i stać się źródłem groźnych zawikłań. Że Egipt tylko zyskał na okupacyi angielskiej, tego nikt nie śmie zaprzeczyć, a przeświadczenie o dobrych skutkach opieki W. Brytanii będzie niezawodnie bodźcem do utrzymania tam i nadal także dotychczasowego stanu rzeczy.

Sprawy krajowe.

(*Posiedzenie krajowej Komisyi dla spraw rolniczych*).

(§) Dnia 5 b. m. odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie pełnej krajowej Komisyi rolniczej.

Obradom przewodniczył wiceprezes Komisyi JE. Adam ks. Sapieha. Obecni byli członkowie Komisyi pp.: dr. Józef Wereszczyński, Tadeusz Romanowicz, Bolesław Augustynowicz, Jan Bertemilian Brajer, dr. Piotr Gross, Tadeusz Langie, Stanisław Polanowski, Hipolit Bohdan, Stanisław hr. Stadnicki, dr. Tadeusz Pilat, Władysław Struszkiewicz, Karol Czecz i Stanisław Homolacs, oraz referent spraw rolniczych w Wydziale krajowym, Zygmunt Strusiewicz.

JE. Jan hr. Tarnowski i Emil Hołowkiewicz, usprawiedliwili swą nieobecność.

Nadto wzięli udział w obradach Komisyi, jako specyalni referenci pp.: dr. Tadeusz Rutowski i inżynier kraj. biura melioracyjnego, Andrzej Kędzior; zaś jako rzeczoznawcy w sprawach prawnych i finansowych pp.: adwokat dr. Stanisław Bieliński i dyrektor dr. Wacław Domaszewski.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności stałej sekcyi Komisyi, — przedstawił p. Romanowicz sprawę spotęgowania akcyi melioracyi rolniczej gruntów (a w szczególności drenowania i nawadniania), i zorganizowania kredytu melioracyjnego.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez referenta inż. Kędziora, i przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi, powzięto następujące uchwały:

Listy literacko-artystyczne
z Warszawy.

(Śmierć Tatarkiewicza. — Poranek Rapackiego. — Stare i młode pokolenie aktorskie. — Jeszcze szkice i obrazki. — Rutkowski — Czesław Jankowski i obrazkarze. — Pani Walewska. — Nowe powieści: Gawalewicza „Ćma“. — Konara „Bankruci“. — Dygasińskiego „Robinzon Polski.“ — Włodzimierz Stebelski.

Stara gwardya naszych teatrów rządowych zaczyna się przerzedzać. W krótkim czasie zabrała śmierć siły pierwszorzędne, najlepsze, bo Żółkowskiego, Królikowskiego, Chomińskiego i Tatarkiewicza, nie licząc Wisnowskiej, należącej do pokolenia młodszego. Pięć filarów sztuki wykonawczej w przeciągu lat kilku, to zaprawdę wyłom duży.

Śmierć Tatarkiewicza, pozbawiła naszą scenę nietylko wybornego aktora ale i znakomitego reżysera komedyi. Był to jeszcze wirtuoz starej szkoły, która różni się wielce od nowszej, ostatniej.

Jakieś dobroczynne, serdeczne ciepło wkładali aktorowie wygasającego pokolenia w odtwarzane role. Tak samo realni, prawdziwi, jak młodsi ich koledzy, nie rysowali charakterów i sytuacyi jaskrawo, lecz łagodzili rozmyślnie, zaokrąglali kontury zbyt ostre. Traciła może na tem nieraz brutalna prawda w szczegółach, ale zyskiwała całość kreacyi, ozłocona promieniami szczerego uczucia, które opuściło zupełnie pokolenie ostatnie.

Tę różnicę między dogorywającą a dojrzewającą obecnie generacyą aktorską, wykazał plastycznie poranek benefisowy, urządzony na dochód Rapackiego w trzydziestą rocznicę jego działalności teatralnej.

Oto dawano między innemi scenę balkonową z „Romea i Julii“ Szekspira, powierzywszy Julię pannie Marczello, Romea zaś pannie Noiret. Zdawałoby się, że dwie kobiety odczują i powtórzą najlepiej gorące słowa miłości. Amor przecież wypełnia życie niewiasty, jest jego treścią i celem. Tymczasem usłyszeliśmy na scenie Teatru Wielkiego chłodną deklamacyę dwóch rezonerek, poprawną dysputę, w której nie rozbrzmiał ani jeden dźwięk pełnego uczucia. „Wielka newroza“ naszego czasu, bezpłodny krytycyzm, zrzędzący bezustannie, zamiast czuć i czynić, zatruł widocznie i nasze aktorki. Nie umieją kochać w życiu, o czem wie każdy kto pozostawał z temi sprawami w stosunkach bliższych, nie umieją także odtworzyć miłości. Rezonują zawsze i wszędzie, w uścisku nawet medytują, niezdolne do jakiegokolwiek zapomnienia się, czujne, jak szachrujący kupiec, rozważające ciągle za i przeciw. Takie przemędrkowane pokolenie nie może oczywiście odczuć płomiennej namiętności Szekspira, który żąda od swoich wykonawców szerszej piersi i gorętszej krwi.

To samo wystudzenie i wyjałowienie spostrzega uważniej obserwator i w najmłodszych naszych belletrystach. Poprawni zwykle pod względem formy, dobrzy spostrzegacze szczegółów, zdobyć się nie mogą ani na pomysł szerszy, ani na mowę silniejszą. Do licznych w czasach ostatnich szkiców i obrazków przybył nowy tomik nieznanego dotąd autora, którego utwory potwierdzają to, co mówiłem w przeszłym liście o „artystach“ pióra. Nowelki pana Jana Rutkowskiego ilustrują doskonale nikłość całego rodzaju.

Seryę obrazków p. Rutkowskiego rozpoczyna drobiazg p. t.: „Pajęczyna“ (ztąd tytuł całego zbiorku). Jakiś inżynier kocha jakąś inżynierowę, żonę swoją. On pracuje ol rzymio, aby starczyło na wygody dla niej, ona zaś romansuje tymczasem z dobrze uczesanym, modnie ubranym błazenkiem.

Rzeczy takie dzieją się, ciągle, codziennie i natchnęły już setki, tysiące powieści i komedyj. Cóż więc nowego dodał p. Rutkowski do pomysłu bardzo starego i wyczerpanego aż do dna? Jego inżynier wybudował sobie w ogrodzie altanę, której jedno wejście oplótł pająk siecią misterną. Pani, uciekając przed nadchodzącym mężem, zabrała z sobą pajęczynę, a ta zdradziła jej nikczemność. Oto cały wynalazek obrazkarza. Dla szczególiku, dla drobiazgu, bardzo zresztą sprytnie pomyślanego, napisał cały szereg szkiców, bo punktem kulminacyjnym wszystkich jego „nowel“ są właśnie takie drobne obserwacye lub pojedyńcze momenty psychiczne. Ale podobnych „dzieł sztuki“ zawiera każda powieść sto, dwieście, każda bowiem scena, każda sytuacya, spostrzeżenie, jest „obrazkiem“.

Gniewają się obrazkarze warszawscy na mnie za to, że ich „posponuję“. Ty, mości krytyku, polemisto i belletrysto tendencyjny, nie rozumiesz się na rzeczy tak wytwornej, jak sztuka przedmiotowa. U ciebie przedstawiają ludzie zawsze jakieś idee, przeto żądasz ciągle „myśli, treści“, bo nie odczuwasz maestryi w szczegółach.

Ale oto, co pisze o obrazkarzach Czesław Jankowski, poeta i nowelista, którego nikt o jakieś tam „stanowiska“ publicystyczne nie posądzi“.

— Wstydź się pan — mówi Jankowski w *Echu teatralnem* — my dziś powieści nie piszemy. My piszemy — nowelle. O, zaledwie się zaczęło, a już się kończy. Niby nic, a coś. Dać „wrażenie“ — to grunt. Reszta blaga, bajanie, fantazyowanie. Siądź pan, proszę, i słuchaj. Wywrócił się na ulicy koń dorożkarski. Wyrostek, niosący parę butów do załatania, przystanął tuż na chodniku. Mógłbym śmiało urwać w tem miejscu. Wrażenie poddane. Pan widzisz scenę, pan musisz odczuwać, co się w tej chwili dzieje w duszy tego chłopca. Mógłbym, powtarzam, nic więcej nie napisać, a „dokument życiowy“ jużby tu był, na papierze; byłby też pochwycony moment psychiczny; śmiem twierdzić, byłaby to już typowa, współczesna nowelka. My, panie, tak: dajemy wam w jednem słowie tom cały. Nie nasza wina, że wy nie umiecie się poznać na tem. O, bo też my dobieramy słowa, mordujemy się nad każdym szczegółem, nad każdem wyrażeniem. My, panie, gdy idzie o położenie jednego spójnika, jednego „i“ lub „a“, jednego „tedy“, lub „owóż“, namyślamy się dłużej, niż bywało stary Dumas nad całą nieskończoną jakąś powieścią. Co pan sądzisz? Ot, ten na pozór błahy dodatek „do załatania“, kosztował mnie z kopę przeróbek. Napisałem: „niosący parę butów do szewca“ — źle; za mało realizmu. Napisałem: „parę butów dziurawych“; — znów źle; nic te dziury panu nie mówią. Dopiero przyszło: „do załatania“. Pyszne! Obraz cały daję czytelnikowi.... Widzi on warsztat szewca, pracę twardą, poniewieranie wyrostka, niedolę, kontrast całych butów „panów“ i butów „plebsu“ łatanych“. Wszystko w jednem wrażeniu. W tem właśnie nasza siła, w tem wyższość nowoczesnej nowelli nad banalnie kleconemi po-

1) Komisya kraj. dla spraw rolniczych uznaje potrzebę energicznej i przyspieszonej akcyi w sprawie melioracyi rolniczej gruntów, jako sprawy pierwszorzędnej wagi i doniosłości dla rolnictwa w kraju.

2) Komisya rolnicza doradza Wydziałowi krajowemu, aby celem energiczniejszej i przyspieszonej akcyi melioracyjnej, Wydział krajowy:

a) rozciągnął ulgi przyznane przez Sejm uchwałą z d. 27 września 1882, względem bezpłatnego dostarczania pomocy technicznej dla powiatowych, gminnych robót melioracyjnych, — także na roboty, podejmowane przez poszczególnych właścicieli gruntów;

b) wyjednał u Sejmu: wyznaczenie 4 stypendyów po 1000 zł. rocznie przez lat pięć, dla ukończonych słuchaczów inżynieryi, celem wykształcenia ich w technice melioracyjnej; następnie urządzenie stopniowe 10 ekspozytur biura melioracyjnego, w okolicach, gdzie grunta melioracyi potrzebują;

c) subwencyonował fabryki rurek drenarskich z dotacyi melioracyjnej państwowej i krajowej i udzielał im technicznej, a ewentualnie zasilał ich pożyczkami z krajowego funduszu przemysłowego;

d) urządził krajowe składy narzędzi drenarskich przy ekspozyturach biur melioracyjnych;

e) zarządził publikacyę zebranych w czasie dwunastoletniej działalności krajowego biura melioracyjnego, doświadczeń przy wykonaniu robót melioracyjnych oraz osiągniętych przy tem rezultatów;

f) poczynił stosowne kroki, aby dla transportu rurek drenarskich na kolejach galicyjskich, udzielono pod względem taryfy przewozowej, jak najdalej idących ulg.

3) Komisya uznaje potrzebę, żeby Wydział krajowy sprawę ułatwienia kredytu melioracyjnego miał na oku i w czasie właściwym odpowiednie kroki u Rządu i Sejmu poczynił.

Referent spraw rolniczych w Wydziale kraj. p. Strusiewicz przedstawił następnie sprawę subwencyi na niszczenie „mniszki brudnicy“.

Komisya uchwaliła upraszać Wydział krajowy, aby wystarał się o odpowiedni fundusz na doświadczenia mające na celu skuteczne zapobieganie szerzeniu się „mniszki brudnicy“ — a zarazem odniósł się do Rządu, który posiada lasy rządowe, a z lasów prywatnych pobiera podatki — by na tępienie tego szkodnika dostarczył potrzebnych funduszów ze Skarbu Państwa.

P. Romanowicz przedstawił sprawę wydania ustawy krajowej o tępieniu chrząszcza majowego i innych owadów szkodliwych. Komisya uchwaliła jednakowoż nie doradzać w tej chwili wydania tej ustawy.

Następnie przedstawił p. Strusiewicz sprawę podniesienia przemysłu rolniczego krochmalarnego w kraju.

Po dłuższej dyskusyi uchwaliła Komisya doradzić Wydziałowi krajowemu:

a) aby w myśl wniosku posła Polanowskiego, przedstawionego Sejmowi w r. 1889, postarał się u Sejmu o fundusz pożyczkowy w kwocie 20.000 zł., przeznaczony na wspieranie powstających w kraju krochmalarni rolniczych produkujących gotowy towar eksportowy (suchą mączkę ziemniaczaną);

b) aby w myśl propozycyi sekcyi stałej Komisyi rolniczej, postarał się o stosowny fundusz na praktyczne wykształcenie w najbliższym czasie przynajmniej dwóch gorzelników.

P. Bohdan referował następnie sprawę utworzenia funduszu hodowlanego, w myśl wniosku posła Rutowskiego, przedłożonego Sejmowi w r. 1890.

Komisya uchwaliła upraszać Wydział krajowy, iżby celem skutecznego popierania hodowli bydła w kraju,

1) Wyjednał u Sejmu:

a) Utworzenie stałego funduszu hodowlanego w wysokości 50.000 zł., przeznaczonego na udzielanie gminom pożyczek na zakupno buhajów rozpłodowych.

b) Wstawianie w budżet krajowy corocznie przez lat 10 po 30.000 zł. na środki podniesienia hodowli bydła, a głównie na subwencyonowanie obór zarodowych, na zasiłki gminom uboższym celem nabycia buhajów gminnych, premiowanie hodowli i t. p.

2) Wyjednał u Rządu na ten cel subwencyę w tej samej wysokości, t. j. po złr. 30.000 rocznie na przeciąg lat 10.

3. Wezwał Rady powiatowe, aby ze swych funduszów przyczyniły się do wspierania akcyi podjętej około podniesienia hodowli bydła.

4. Przy rozdzielaniu pożyczek uwzględnianie na pierwszem miejscu tych powiatów, których reprezentacye własnemi funduszami przyczynią się do tej akcyi.

Z uwagi, że koniecznym warunkiem skutecznej akcyi na polu podniesienia hodowli bydła w kraju jest utrzymanie zamknięcia granicy od bydła stepowego, które przynosząc zarazę ze wschodu, było główną przyczyną upadku hodowli bydła naszego, — uchwaliła komisya na wniosek J. E. Adama ks. Sapiehy:

Prosić Wydział krajowy, aby jak najrychlej i jak najenergiczniejsze poczynił u Rządu kroki przeciw otwarciu granicy rossyjskiej i rumuńskiej dla wprowadzenia bydła tak do Galicyi jak i do innych prowincyj państwa austryackiego.

Z kolei dr. Rutowski referował sprawę wydania ustawy hodowlanej i ustawy o przymusowem ubezpieczeniu bydła. Komisya uchwaliła doradzać Wydziałowi krajowemu, aby postarał się u Sejmu o wydanie ustawy o licencyonowaniu i utrzymywaniu buhajów, według projektu przedłożonego Sejmowi w roku 1890 przez posła dr. Rutowskiego, z uwzględnieniem kilku drobniejszych poprawek.

W dalszym ciągu uchwaliła komisya rolnicza następujące wnioski dr. Rutowskiego i przedstawione w opracowanym przez niego i komisyi przedstawionym memoryale:

Komisya doradza Wydziałowi krajowemu, ażeby:

a) w porozumieniu z komitetami Towarzystwa gospodarczego we Lwowie i Towarzystwa rolniczego w Krakowie, tudzież Zarządu głównego Kółek rolniczych, wypracował i ogłosił przepisy wykonawcze do ustawy hodowlanej i o przymusowym ubezpieczeniu bydła, a to dla pojedynczych stref, okolic i całego kraju;

b) postarał się o odpowiedni do stosunków kraju podręcznik o utrzymywaniu buhajów gminnych;

c) postarał się o odpowiedni statut dla Towarzystw hodowlanych i Towarzystw dla utrzymania buhajów rozpłodowych.

W końcu zastanawiała się komisya nad kwestyą przymusowej asekuracyi bydła i uchwaliła odnośny projekt dr. Rutowskiego przekazać sekcyi stałej komisyi z wezwaniem, aby ta opracowała ostateczny projekt ustawy asekuracyjnej i przedłożyła go Wydziałowi krajowemu.

Posiedzenie komisyi trwało z małą przerwą w południe, od 10 rano do 9 wieczór.

Rada Państwa.

(*XCIII. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 8 stycznia. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15. Izba licznie zgromadzona; na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu wraz z nowym Ministrem hr. Kuenburgiem, którego liczni posłowie różnych stronnictw uprzejmie witają.

Prezes oznajmia, że Najj. Pan z podziękowaniem do wiadomości przyjąć raczył kondolencyę Izby z okoliczności skonu Najd. Arcyks. Zygmunta; dalej podaje do wiadomości nominacyę hr. Kuenburga Ministrem. (Pan Minister, powstawszy, przedstawia się ukłonem ku Izbie.)

Pos. Derschatta składa mandat poselski.

Od Rządu wniesiono: umowę zawartą między Rządem a reprezentacyą krajową Górnej Austryi, w sprawie ostatecznego rozrachowania wzajemnych między skarbem a krajem pretensyj z tytułu kosztów inwazyi wojsk francuskich na początku wieku, tudzież zamknięciem rachunków skarbowych z r. 1890.

Pos. Scharer składa na stole prezydyalnym wniosek pilny o nadanie urzędnikom południowej części Górnej Austryi dodatków do płac z powodu drożyzny. — Przekazano go komisyi budżetowej.

Poseł Promber wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu z zapytaniem, czy to prawda, że urzędnicy klas niższych, tylko po miastach, z liczbą mieszkańców co najmniej 40.000, mają dostać dodatki do płac, z powodu drożyzny; tudzież co Rząd uczynić myśli w celu polepszenia w ogóle doli urzędników klas niższych.

Na porządku dziennym: obrady nad petycyami. Bez dyskusyi załatwiono ich kilkanaście, między niemi jednę z Galicyi, mianowicie stowarzyszenia kobiecego w Stryju, o dopuszczenie kobiet do studyów uniwersyteckich. Petycyę tę, wraz z takąż petycyą stowarzyszenia kobiecego „Minerwa“, w Pradze, przekazano Rządowi do dokładnego rozważenia.

Następują sprawozdania komisyi legitymacyjnej z zaczepionych wyborów poselskich. Stosownie do wniosków komisyi, zatwierdzono wybory pp.: Foreggera, Seicherta, Baumgartnera, Falkenhayna, Haydena i Borkowskiego. Tylko wnioskowi o zatwierdzenie wyboru posła Foreggera sprzeciwił się poseł Gregorec, a to ze względu na przynależność posła Foreggera do loży masońskiej, do tajnego związku, zakazanego równie przez Państwo, jak przez Kościół, na co Prezes, przerywając mowcy, nadmienia, że przynależność do masonii nie jest przeszkodą wyborczą, i wzywa mowcę, aby o innych przeszkodach mówił; sam zaś poseł Foregger replikuje, że przynależność do masonii nie zaniepokaja mu sumienia.

Na tem porządek dzienny wyczerpnięty.

Pos. Promber składa na stole prezydyalnym wniosek pilny o pomoc skarbową dla okolic dotkniętych niedostatkiem na Morawie, a pp. Demel, Kokoschinegg, Edelbacher i Reicher wnioski pilne o nadanie urzędnikom dodatków do płac z powodu drożyzny. — Wszystkie te wnioski przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Krumbholz wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, użalającą się na rozwiązanie zgromadzenia czeskiego, na którem rozprawiać chciano o słynnej mowie posła Gregra; a pos. Tilszer interpeluje cały Rząd w sprawie skonfiskowania *Narodnich Listów* za wydrukowanie głosów, pochwalających tę mowę, w której-to konfiskacie, zatwierdzonej przez sąd z umotywowaniem, iż mowa koliduje z kodeksem karnym, interpelant dopatruje się naruszenia nietykalności poselskiej.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 20. — Następne we wtorek.

Mowa posła Leona hr. Pinińskiego.

(Ogólne uwagi o projekcie nowego kodeksu karnego i o reformie procedury cywilnej. — Dyety dla sędziów przysięgłych. — O lichwie i ustawach przeciw niej. — Zorganizowanie emigracyi i położenie kresu rzemiosłu agentów emigracyjnych. — Konieczność reform sądowniczych ze względu na niedopuszczanie socyalizmu do stanu włościańskiego).

(Dokończenie).

Panowie! Są to objawy niezdrowe; obowiązkiem jest Państwa wystąpić czynnie, a to w ten sposób, żeby pierwszej kategoryi wychodźtwa nie przeszkadzać, drugiej natomiast stanowczo położyć zaporę. Uczucie ludzkości wzdryga się na to, żeby ludzie od chwili, gdy posiędą pasport emigracyjny, pozbawieni być mieli opieki Państwa, jak byłby to niesłychany egoizm rodziców, gdyby nie troszczyli się już o losy dziecka niedorosłego, opuszczającego dom rodzinny. Własny interes Państwa wymaga, żeby wystąpiło jako władza opiekuńcza. Są może żywioły, co do których Państwo, gdy wychodzić muszą, nie widzi ani potrzeby, ani pożytku powstrzymywania ich. Tu i owdzie twierdzą, że szczególniej słynnego przykładu króla Faraona Państwo naśladować nie powinno. (*Wesołość*). Pomijam kwestyę wyznania i plemienia, chodzi tylko o dwa pytania przedmiotowe: czy wychodźcy są zniewoleni do wychodźtwa i czy są pożytecznymi członkami Państwa i społeczeństwa. Otóż co do drugiej kategoryi wychodźtwa, co do uczciwych, pracowitych włościan, którzyby mogli w kraju pozostać i być bardzo pożytecznymi członkami społeczeństwa, mniemam, że niewątpliwie wymaga interes Państwa zapobiegać wychodźtwu.

Jakich zaś użyć sposobów? Pytanie co prawda trudne. Mojem zdaniem, Państwo powinno popierać stosowną organizacyę wychodźtwa, a karać nierzetelnych i niebezpiecznych agentów. Nie będę mówił o tem obszernie,‘ dotknę się tylko kilku punktów. Koncesye i agencye powinno się nadawać tym tylko, na których bezwarunkowo pod każdym względem polegać można; byłaby tu nakazana największa ostrożność. Przypominam, że szalbierze w procesie wadowickim wszyscy mieli koncesye. A dalej, wszystkie agencye powinny podlegać ustawicznemu nadzorowi, w Państwie ze strony władz administracyjnych, w Ameryce ze strony konsulatów. Nadto powinnyby władze popierać wszelkie usiłowania zmierzające do pouczenia wychodźców, co ich czeka w Ameryce. To też byłoby obowiązkiem Państwa informować się sposobem dyplomatycznym o stanie rzeczy w Ameryce południowej, co dotychczas niestety się nie działo. Nakoniec powinnoby popierać i krzewić wszelkie sposoby moralne na powstrzymanie ludności włościańskiej od lekkomyślnego wychodźtwa. Zatrzymywanie ludzi na granicy jest często krokiem chybionym, bo spóźnionym.

Co się tyczy kar, Koło polskie na sesyi ostatniej złożyło na stole Izby wniosek stosowny, zgodny z nowszemi projektami kodeksu karnego; ale radzibyśmy posunąć się dalej jeszcze. Przedewszystkiem powinni być karani — co dotychczas się nie dzieje — agenci bez koncesyi, a surowszej karze podlegać powinni agenci, zwabiający wychodźców kłamliwemi sposobami we własnym interesie. Te postanowienia karne są sprawą tak aktualną, że trudno będzie czekać z niemi aż do wydania nowego kodeksu karnego.

Wszystkie sprawy, dziś przezemnie poruszone, mają na celu w pierwszym rzędzie uczynić zadość pilnym potrzebom ludności włościańskiej. Ustęp mowy od Tronu, zapowiadający surowe wystąpienie przeciw szkodliwym występkom z chciwości, ja odnoszę przedewszystkiem do wyzyskiwania ludności włościańskiej. (*Bardzo słusznie! z prawicy*) Nietylko na polu ekonomicznem, lecz i w dziedzinie reform prawniczych powinniśmy zawsze zachować na oku interesa, potrzeby i poglądy ludności włościańskiej. (*Brawo, brawo, z prawicy*). Stan włościański niewątpliwie zawsze pozostanie podstawą każdego zdrowego społeczeństwa. Upadek stanu włościańskiego jest jednem z największych niebezpieczeństw, a niestety przychodzi mi zaznaczyć, że Galicya w ogóle, szczególnie zaś moja okolica jest na niebezpieczeństwo narażona. (*Tak jest, z ław polskich*). Zagraża nam niebezpieczeństwo, że z dzielnego chłopa, mającego przecież moralną i fizyczną możność starać się o siebie i o rodzinę, i być pożytecznym Państwu, zwolna stanie się proletaryusz, wyrobnik spekulanta, chłopów wyzyskującego. Jeżeli ten prąd fatalny dalsze uczyni postępy, staniemy wobec smutnej alternatywy: albo wychodźtwo włościańskie coraz większe przybierać będzie rozmiary, albo socyalizm w najniebezpieczniejszej formie zawita do gmin wiejskich. (*Tak jest! bardzo słusznie! z ław polskich i z prawicy*).

Pan Minister sprawiedliwości pod koniec mowy wczorajszej słusznie wypowiedział uwagę, że chwila obecna zdaje się nie sprzyjać reformom w dziedzinie sądowniczej,

---

wieściami przestarzałemi, co chyba długością swoją komubądź jeszcze imponują.

Tak, panie. Przewrót dokonany w całej dziedzinie twórczości artystyczno-umysłowej. Zamiast dziejopisarskich foliantów — szkice historyczne; zamiast obrazów krytycznych całych epok piśmiennictwa — sylwetki pojedyńczych autorów; zamiast powieści — nowelle; zamiast dramatów — bluetki; zamiast poematów — urywki i kawałeczki; na obrazach — jedno drzewo, nad niem jeden obłok, a pod niem stłuczony garnek; w muzyce — szarady kontrapunktyczne.

Niechże panowie obrazkarze porównają moje recenzye z wyborną satyrą Czesława Jankowskiego, a przekonają się chyba, że bywam mniej „zacięty“ od innych sędziów literackich.

Przybyła nam w tygodniach ostatnich nowa belletrystka, znów obrazkarka. Pani Cecylia Walewska wydała wiązankę drobiazgów p. t. „Z paradoksów Życia,“ które odznaczają się oryginalnością treści.

Wytwarza się w Warszawie i w kraju w ogóle od lat kilku nowy typ niewieści, należący dawniej do wyjątków, a ogarniający już obecnie legion. Są to t. zw. mądre panny i młode mężatki, zajmujące się nauką, z predylekcyą do umiejętności ścisłych. W chwili kiedy mężczyźni zrazili się już trochę do wiedzy, zrozumiawszy jej niemoc i środki ograniczone, kobiety rzucają się z chciwością na anatomie, fizyologie, psychologie, pochłaniając tysiące dat i faktów, które się w główkach ich gromadzą i piętrzą bez ładu, jak w nieporządnej spiżarni. Jak się niegdyś w salonach „inteligentnych“ słyszało dysputy o „prawach kobiety“, tak obijają się teraz wszędzie o uszy słowa „mądre“, uczone, głośnobrzmiące.

Zabawna taka panienka, ośmnastodziewiętnasto-dwudziestoletnia, gdy z powagą doktora różnych nauk, rozprawia o najnowszych zdobyczach takiej lub innej umiejętności. Śmieszna jest w roli erudyta, odpycha od siebie naiwną arogancyą niedouczka, ale jej się zdaje, że czaruje, zachwyca, gdy palnie jaki paradoks.

Między „mądremi“ znajdzie się tu i owdzie niewiasta, kochająca rzeczywiście naukę, trawiona pragnieniem wiedzy, bo dlaczegożby i mózgu kobiecego nie miały niepokoić zagadki wszechświata, ale znaczna część owych „feministek“ (bo tak się ochrzciły) bawi się po prostu w mądrość, ulega modzie. Jak niegdyś, niedawno temu, marnowały panny lata i lata na fortepian, nie mając do muzyki ani zdolności, ani pociągu, tak ślęczą obecnie nad książkami na to tylko, aby o nich zapomnieć, gdy je Hymen zaprzęże w jarzmo obowiązków naturalnych. Cała — duża różnica; że fortepian, choć zabierał czas, nie zatruwał duszy panienskiej zwątpieniem, różne zaś „*logie*“ zostawiają po sobie u „mądrej“ kwas, odsmak, wcale niepotrzebny w pożyciu małżeńskiem.

Takie to właśnie natury „skwaszone“, zdenerwowane, odtwarza pani Walewska w swych „Paradoksach z życia“, daje więc nową treść, świeże obserwacye. Utwory młodej belletrystki są dotąd tylko „szkicami“, „obrazkami“, świadcząc jednak o głębokiej myśli autorki, pozwalają wróżyć dobrze o jej dalszym rozwoju, kto bowiem potrafi myśleć, ten uczy się ciągle, kształci, doskonali.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

bo zbyt jednostronnie zajmujemy się reformami ekonomicznemi. Dla tego z całym przyciskiem wypowiedzieć mi trzeba; że reformy w dziedzinie sądowniczej pod niejednym względem wielce przyczynić się mogą do przytępienia kwestyi socyalnej i złagodzenia przeciwieństw społecznych, że musiałyby się zaostrzyć, gdyby zaniedbano pole reform sądowniczych. Gdyby poglądy, których rzecznikiem jestem tutaj Koła polskiego, zyskały uznanie praktyczne, wtedy o naszej przynajmniej ludności włościańskiej moglibyśmy powiedzieć, że niebezpieczne usiłowania socyalizmu nowoczesnego nie przyjęłyby się tam, gdzie dzięki Bogu dotychczas nie znalazły jeszcze przystępu. (*Oklaski* z ław polskich i z prawicy. — Mowca otrzymuje gratulacye).

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 stycznia.

(Zmiana w naczelnym zarządzie kolei państwowych).

Dzisiaj o godzinie 10 przed południem odbył się akt pożegnania personalu urzędniczego generalnej Dyrekcyi kolei państwowych z baronem Czedikiem a następnie przedstawienie się tego personalu nowemu prezydentowi, dr. Bilińskiemu. Radca dworu Bischof przemówił do barona Czedika dziękując mu w imieniu gremium urzędników za okazywaną podwładnym życzliwość, podniósł następnie niepospolite zasługi ustępującego prezydenta i prosił go o zachowanie w życzliwej pamięci podwładnego sobie dotychczas personalu.

Baron Czedik podziękowawszy za przyjazne słowa mowcy, dał krótki pogląd na dzieje kolei państwowych w Austryi i zaznaczył następnie, że wszystkie pogłoski, rozsiewane o powodach jego ustąpienia, są bezzasadne i tendencyjne. Ustępuje wyłącznie dla tego, iż uczuwa potrzebę wypoczynku po mozolnej pracy, bo znajduje się już w wieku, który nie pozwala oddawać się z potrzebną energią trudnym obowiązkom. A ponieważ w latach najbliższych będzie bardzo wiele do zrobienia przy zarządzie kolei państwowych więc mniemał, że powinien ustąpić miejsca młodszej sile. Przemówienie swe zakończył baron Czedik okrzykiem na cześć Najj. Pana.

O godzinie 12 w południe baron Czedik przedstawił nowemu prezydentowi, dr. Bilińskiemu, szefów oddziałów i wszystkich wyższych urzędników generalnej Dyrekcyi. Przy tej sposobności wygłosił dr. Biliński dłuższą mowę, w której rozwinął zasady, jakich zamierza przestrzegać w przyszłości na nowem swem stanowisku. Podniósł przedewszystkiem jako główne zadanie ruchu kolei państwowych to, iżby bez wyrządzania szkody interesom handlu i przemysłu służył celom strategicznym. W zawiadowstwie kolei konieczną jest największa oszczędność. Niemniej jednak przyrzekł, iż gorąco bronić będzie interesów urzędników, zwłaszcza niższej kategoryi. Podniósł następnie, iż pracując przez lat dziewięć na polu politycznem, z pewnością pozostanie i nadal wierny swym politycznym zasadom, jakkolwiek odtąd żyć będzie jedynie dla swego zawodu. W dalszym toku zaznaczył potrzebę uproszczenia zajęć służbowych i skrócenia godzin służby dziennej. W końcu oświadczył, iż zamiarem jego jest kierować zarządem kolei państwowych stosownie do austryackich tradycyj urzędniczych, zwłaszcza zaś według zasad wprowadzonych przez swego poprzednika. W tym kierunku liczy na pomoc podwładnego personalu. Wreszcie w gorących słowach wspomniał o zasługach barona Czedika, który w dziejach kolei żelaznych będzie zajmował po wszystkie czasy wybitne miejsce.

Na dowód, jak wybitną rolę odgrywał nowy prezydent w parlamencie, przytaczają dzienniki wiedeńskie ważniejsze referaty, jakie miał tam sobie poruczone. Referował on o ustawach w sprawie porozumienia z koleją Północną Cesarza Ferdynanda, i prolongowanie działalności ustawy o kolejach lokalnych, o statucie bankowym, o budowie kolei żelaznej z Eisenerz do Vordernberg, o publicznych domach składowych, o budowie kolei żelaznej z Rzeszowa do Jasła, o utworzeniu drugiego toru na linii Kraków-Lwów kolei Karola Ludwika, o reformie taryfy osobowej na kolejach państwowych i prywatnych, o preliminarzach państwowych (wraz z ustawą finansową) za rok 1891 i 1892., o prowadzeniu ruchu na kolei Arcyksięcia Albrechta na rachunek Państwa, o upaństwowieniu kolei Karola Ludwika itd.

Fremdenblatt i *Presse* dowiadują się, iż dr. Biliński nie złoży na razie mandatu do Rady państwa, lecz tylko wystąpi z komisyi parlamentarnej Koła polskiego. Mandat sejmowy zatrzyma.

SPRAWY MONARCHII

(*Deputacya giełdy wiedeńskiej u p. Ministra skarbu. — Sprawozdanie poselskie dep. Kathreina. — Z obozu młodoczeskiego*).

P. Minister skarbu dr. Steinbach przyjmując w tych dniach deputacyę wiedeńskiej Izby giełdowej, która przybyła do niego w sprawie podatku giełdowego, oświadczył między innemi, iż zamierza jeszcze na sesyi wiosennej Izby dep. wnieść zapowiedziane dawniej przedłożenie o ogólnej reformie podatkowej. Co się tyczy podatku giełdowego, to wszystkie stronnictwa Izby są w tem zgodne, iż taki podatek powinien być zaprowadzony.

— Dep. Kathrein, drugi wiceprezydent Izby poselskiej i jeden z przywódzców w klubie Hohenwarta, składał w zeszłym tygodniu przed swoimi wyborcami w Volders sprawozdanie poselskie, przyczem dał pogląd na obecną sytuacyę polityczną. Zaznaczył on przedewszystkiem, iż stary pierścień żelazny prawicy rozpękł się wskutek Młodoczechów, a liberalna partya zyskała na znaczeniu i wpływie. Stanowiska, jakie sobie zdobyło stronnictwo liberalne nie można lekceważyć. Klub konserwatywny i Polacy nie stanowią sami większości w Izbie, Rząd przeto teraz nie może się obejść bez współdziałania zjednoczonej lewicy. Na te fakta nie można zamykać oczu, z temi stosunkami trzeba się liczyć i starać się o to, aby je możliwie wyzyskać dla konserwatywnych interesów. „Nie sprzeniewierzając się naszym przewodnim zasadom — rzekł mowca — chcemy uczciwie i lojalnie przeprowadzić ekonomiczny program Mowy tronowej dla dobra ludności, a w szczególności dla dobra drobnych przemysłowców i rękodzielników, oraz chcemy współdziałać przy zabezpieczeniu mocarstwowego stanowiska Monarchii. Strzedz i popierać religijne, narodowe i ekonomiczne interesa ludności, oto przedewszystkiem zadanie klubu konserwatywnego. Ze strony Rządu spodziewamy się pod tym względem bezwarunkowego poparcia“.

— Na posiedzeniu komitetu wykonawczego młodoczeskich mężów zaufania, realiści: Masaryk i Kaizl, tudzież Trojan, podnieśli surowe zarzuty przeciw Edwardowi Gregrowi za znaną jego mowę w Izbie deputowanych, która szowinizmem swoim zaszkodziła bardzo poważnie interesom narodu czeskiego. Pociągnięto Gregra do odpowiedzialności, zwłaszcza za to, że treści swej mowy nie przedstawił komisyi parlamentarnej klubu młodoczeskiego. Uchwalono wytrwać w radykalnej opozycyi, zarazem wszakże zabroniono posłom przemawiać w Izbie bez porozumienia się z klubem lub jego komisyą parlamentarną.

Z Berlina.

(Proces wytoczony hr. Limburg-Stirumowi. — Nowe zaczepki organu ks Bismarcka. — Centralne biuro kolejowe).

Półoficyalnie zapewniają, iż wytoczenie procesu dyscyplinarnego hr. Limburg-Stirumowi, dawniejszemu sekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych a znajdującemu się obecnie w stanie rozporządzalności, nie nastąpiło skutkiem umieszczenia w *Kreuz. Ztg.* artykułu przeciw traktatom handlowym, ale raczej z powodu zawartej w *Kreuz. Ztg.* krytyki polityki zagranicznej rządu. Jako posłowi sejmowemu wolno było hr. Limburgowi zdanie swe bez ogródki wypowiedzieć, natomiast nie wolno mu jako urzędnikowi ministerstwa spraw zagranicznych zaczepiać zagranicznej polityki rządu, a mianowicie polityki swego bezpośredniego przełożonego i nie godziło się wystąpić z twierdzeniem, że polityka ta przyczyniła się do osłabienia Niemiec i obniżenia ich powagi na zewnątrz i wewnątrz. Gdyby rząd to miał ścierpieć, znaczyłoby to tyle, co osłabiać i podkopywać karność, której przepisy zarówno obowiązują wysokich urzędników, jak najniższego.

Organ ks. Bismarcka *Hamb. Nachr.* z nową występuje zaczepką przeciwko rządowi. Zarzuca on mianowicie, iż projekt ustawy szkolnej wyda szkołę ludową w ręce Kościoła. Projekt ten, zdaniem jego, wypracowany został przez obecnego ministra oświaty p. Żedlitza, w porozumieniu z centrum katolickiem, dla zyskania sobie poparcia tego stronnictwa w innych sprawach. W obec tego dziennik hamburski reformę szkolną nazywa złośliwie „rzymską“ a nie niemiecką. Jest to napaść, jak i wszystkie poprzednie, zgoła nieusprawiedliwiona, gdyż niedawno jeszcze *Germania* najwyraźniej oświadczyła, że centrum za żadną cenę od dotychczasowej polityki swojej nie odstąpi i z nikim wiązać się nie ma zamiaru, w obec rządu zaś zachowa stanowisko wolnej ręki.

Centralne biuro kolejowe dla kolei niemieckich, austryackich, węgierskich, belgijskich i holenderskich, ma być według pism niemieckich urządzonem w Berlinie. Myśl ta poruszoną została przez koleje niemieckie i ma mieć charakter prywatny. Pierwszą konferencyę w tej sprawie zwołano do Berlina na dzień wczorajszy.

Głód w Rossyi.

Specyalny sprawozdawca *Biura Reutera*, wysłany dla objazdu nawiedzonych niedostatkiem gubernij, ogłosił właśnie obszerną relacyę z tego, co zbadał na miejscu. Zwiedził on wiele wsi, chodził od chaty do chaty, aby przekonać się osobiście o położeniu ludności, a wszędzie spotykał się z tak okropną nędzą, iż pióro wzdryga się przed jej wiernym opisem. Sprawozdanie kończy się następującemi słowy: Głębokie wrażenie w tej wędrówce po padole płaczu sprawiało na mnie przeświadczenie o niezbitym fakcie, że ogromna część caratu, bo obejmująca piętnaście gubernij, jest zupełnie zubożałą, a ludność jej doprowadzoną trawiącym ją głodem do rozpaczy. Takie jest istotne obecne położenie Rossyi. Jeżeli na razie zachodzą tylko sporadyczne wypadki śmierci głodowej, to przecież prawie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe znajdują się w zupełnym zastoju, nieurodzaj bowiem daje się uczuwać dotkliwie nie tylko po wsiach lecz i w miastach. Zbiedzeni, zniechęceni powracają chłopi, którzy nie znaleźli pracy w fabrykach, do swoich stron rodzinnych, lub, co dzieje się częściej, puszczają się na żebraninę....

To co obecnie dzieje się w Rossyi, a szczególniej w Petersburgu — pisze jeden z korespondentów — jest jaskrawym dowodem głębokiego upadku inteligencyi rossyjskiej. Oszustwa, jakie wyszły na jaw w Petersburgu, co do fałszowania mąki dla głodnych, zostały stwierdzone urzędownie, przez osobną komisyę i przez specyalistów. Pokazało się, że panowie radni w tych oszustwach umaczali ręce; wyjednali oni uchwałę *dumy* (rady miejskiej), która zezwoliła na zakupno ogromnej ilości mąki dla głodnych od niejakiego Pucherta, żyda. Ten Puchert jest już aresztowany. Dał on łapówki wpływowym radnym, i dostarczył mąki, w której jest zaledwie trochę żyta, a głównie składa się z miału, różnych roślin i ze żwiru piaskowego. Podejrzani o szachrajstwo radni, złożyli ze strachu sto tysięcy rubli do rąk prezydenta w tym celu, aby pokryto straty, jeśli dla głodnych wynikną z powodu polecenia przez nich owego Puchera. To ich jednak nie ochroni od kryminalnej odpowiedzialności i sąd energiczne w tej sprawie prowadzi śledztwo. Na posiedzeniu *dumy* domagane się kategorycznie, aby prezydenta zawiesić w urzędowaniu, do czego jednak nie przyszło, gdyż większość radnych nie była za tem. Szachrajstwa na szkodę głodnych, nie kończą się na Patersburgu — z różnych stron prowincyi dziennikom rossyjskim donoszą o nadużyciach popełnianych, nietylko przez handlarzy zbożowych, lecz i przez komitety dobroczynne.

Z Rostowa nad Donem telegrafują: Zaległe transporty zbożowe na stacyach kolei władykaukazkiej wynoszą 3,148.210 pudów, w tej liczbie zboża nabytego przez ziemstwa 752.130 pudów. Po przybyciu inspektora Wendrycha koleje woroneżska i charkowska przyjmują od kolei władykaukazkiej o 120 wagonów na dobę więcej niż dotąd.

KRONIKA

Lwów, 11 stycznia.

— **U Ich Ces. i Król Wysokości** Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora i Najdostojniejszej Arcyks. Blanki, odbył się w sobotę, o godzinie 6 wieczór, obiad, w którym oprócz Najdostojniejszych Gospodarstwa i Damy Dworu, hrabiny Puppi, wzięli udział: pułkownik Henryk Heger, major Ernest Soldau, kapitanowie: Jan Schmid, Samuel Kalinicz, Karol Dallmann, Henryk Juhász, Filip Miljonowicz, Grzegorz Pregler, Ignacy Poraj Madeyski; porucznicy: Rudolf Dieterich, Jan Rössler, Jan Kislik, Rudolf Rathansky, Paweł Sobolewski, Jakób Kremer; podporucznicy: Jakób Hannusch, Eugeniusz Kapretz i Oskar Wegscheider.

— **Egzamina kwalifikacyjne** przed c. k. Komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych w Tarnowie, rozpoczną się w terminie wiosennym, dnia 10 lutego b. r. o godzinie 8 przed południem.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnosić należy za pośrednictwem c. k. Rad szkolnych okręgowych najpóźniej do końca stycznia bież. roku.

— **Konkurs.** Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Wiedniu rozpisało konkurs na posadę inżyniera, względnie adjunkta budownictwa w służbie państwowej z poborami IX względnie X klasy rangi. Termin wnoszenia podań do 7 lutego.

— **Ruch wyborczy.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej czwarte z rzędu zgromadzenie wyborców pod przewodnictwem dr. Weigle. I tym razem nie obyło się bez zajść przykrych. Omawiano przedewszystkiem interpelacye, postawione na poprzednich zgromadzeniach do Rady miejskiej.

P. Rewakowicz, jako radny, dawał wyjaśnienia w sprawie obsadzania posad nauczycieli i nauczycielek miejskich i wykazywał niewłaściwości „wędrowania nauczycielek do pp. radnych“ z prośbami o poparcie. Dalej, mówiąc o utrudnionym awansie urzędników manipulacyjnych magistratu, podniósł potrzebę w ogóle reorganizacyi magistratu.

Następnie przemawiał p. Daniluk, przedstawiając dezyderata partyi robotniczej i oświadczając, że robotnicy nie łączą się w akcyi wyborczej, ani ze stronnictwem t. zw. miejskiem, ani z partyą t. zw. mieszczańską.

P. Józef Lisiewicz z przedmieścia Mazurówka, żądał większej dbałości o przedmieścia pod względem zaopatrzenia w bruki, chodniki, wodę i t. d. Mowca zainterpelował następnie radnego miasta p. Walichiewicza, czy prawdą jest, że popierał w komisyi targowej wniosek o usunięcie krupiarzy i rzeźników z placu targowego Halickiego, motywując, „że żony ich mają korale i mogą sobie pootwierać sklepy“. P. Walichiewicz odpowiedział na tę interpelacyę bardzo stanowczo zaprzeczeniem; następni jednak mowcy pp.: Szchuster i Podłowski zarzucili p. Walichiewiczowi, że oświadczenie jego nie zgadza się z prawdą. Cała dyskusya o tym przedmiocie była wielce burzliwą i pełną osobistych wycieczek. Również i w dalszym toku obrad czyniono rozmaite zarzuty pewnym radnym, którzy na zgromadzeniu nie byli obecni.

Zgromadzenie rozeszło się o godzinie 10 w nocy. Następne zgromadzenie zapowiedziano na wtorek.

Wybory z III dzielnicy (Żółkiewskie), odbyli wczoraj w szkole św. Marcina naradę, w której wzięło udział około 40 osób. Przeprowadzono dłuższą dyskusyę nad sprawami miejskiemi; w szczególności podnoszoną rozmaite żądania mieszkańców dzielnicy Żółkiewskiej, a głównie domagano się większego uwzględnienia interesów mieszkańców tej części miasta przez liczniejszą reprezentacyę w przyszłej Radzie miejskiej. Od tego też uczyniono zawisłem popieranie jednego z istniejących już komitetów wyborczych. W końcu wybrano komitet ściślejszy, który ma się zająć zwołaniem ogólnego zgromadzenia wyborców z III dzielnicy.

— **Raut** połączony z koncertem, którego kierownictwo objął pan Karol Mikuli, odbędzie się w Kole literacko-artystycznem dnia 15 b. m. Współudział swój przyrzekli panie: Malinowska, Setmayer i St., tudzież panowie: Wolfsthal, Sladek, Jeromin, Jarecki, Neuhauser, Kwieciński, oraz p. Ł. M., który wygłosi fragment z „Konfederatów barskich“ (kazanie księdza Marka). W program wejdą między innemi: „Trio“ St. Saënsa i „Fantasie impromptu“ nr. I Fr. Chopina, ilustrowana odpowiednim wierszem, napisanym przez p. Leona Dziubińskiego. Wstęp 50 ct. od osoby dla członków Koła i ich rodzin. Strój wizytowy. Zapisywać się można od dnia dzisiejszego.

— **Wiadomości dyecezyalne.** *Tygodnik katolicki* donosi o następujących zmianach w archidyecezyi lwowskiej:

Konkurs rozpisany: na probostwo św. Antoniego we Lwowie do 15 lutego b. r., zaś na Barysz i Rakowiec do 15 stycznia, a na Sołotwinę i Sidorów do końca stycznia b. r.

Expos. can. odznaczeni: ks. Br. Lauszka, proboszcz w Mostach wielkich; ks. Izydor Kunaszowski, prob. w Warężu; ks. Klemens Swoboda, prob. w Gurahumorze; ks. K. Michałowski, prob. w Solce i ks. J. Kubisztal, prob. w Łopatynie.

W dyecezyi przemyskiej:

Prezentę na opróżnione benef. w Komarnie otrzymał ks. Wład. Frydel, tamtejszy administrator.

Ks. Stefan Stokłosiński z Leszczawy dolnej, z okazyi 60-letniego jubileuszu kapłaństwa, a 50-letniego proboszczowania w Leszczawie, otrzymał *usum R. et M.*

Ks. Józef Stafiej, prob. ze Staromieścia, objął napowrót zarząd parafii dnia 23 grudnia 1891 r.

— **Nagrody dla sług.** W dniu Nowego Roku odbyło się w galic. Kasie Oszczędności we Lwowie dwudzieste czwarte z kolei coroczne rozdanie nagród z fundacyi galic. Kasy Oszczędności pod imieniem ś. p. Felicyana Korab Laskowskiego dla zasłużonych sług domowych mieszkańców miasta Lwowa. Przyznano nagrody 29 petentom, mianowicie otrzymali: po 25 zł. dwa razy premiowani: 1) Wojciech Mazurek, 2) Paweł Kochmański, 3) Daniel Bobelak, 4) Józef Mazurek, 5) Andrzej Kreciński, 6) Marya Smolińska, 7) Mikołaj Krawiec; — po 20 zł. raz premiowani: 1) Wiktorya Siwagłowska, 2) Petronela Chowańska, 3) Marya Gorecka, 4) Prakseda Trochimczuk; niepremiowani: 5) Tekla Hunkiewicz, 6) Ksenka Niedźwiecka, 7) Dymitr Majkut, 8) Marya Duchowicz, 9) Jan Krywolt. 10) Marya Jagwin, 11) Marya Brzuchańska, 12) Helena Świta, 13) Katarzyna Myszków, 14) Jan Florek, 15) Joanna Żylak, 16) Anna Pilipczak, 17) Jan Rzeszowski, 18) Mateusz

Błachuta; 19) Katarzyna Rozborska, 20) Jan Rybczyński, 21) Marya Pasławska, 22) Kazimierz Matwijów.

— **Na pomnik króla Jana III**, który ma stanąć na Wałach Hetmańskich, wstawiono do tegorocznego budżetu gminnego dziesiątą, a zarazem ostatnią ratę w kwocie 1000 zł. Jak wiadomo, wykonanie tego pomnika powierzono znanemu zaszczytnie artyście-rzeźbiarzowi, panu Tadeuszowi Barączowi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób Korman, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Korpus** c. k. weteranów wojskowych zamianował W. Władysława Moscha, radcę c. k. Dyrekcyi skarbowej, swym członkiem honorowym, zaś pp. Antoniego Jachimowskiego, Krzysztofa Janowicza i Michała Spożarskiego członkami wspierającymi.

— **Wydział** „Towarzystwa wzajemnej pomocy słuchaczów krajowej szkoły gosp. lasowego we Lwowie“, uprasza raz jeszcze wszystkich byłych uczniów dyr. Henryka Strzeleckiego, jakiekolwiek oni obecnie stanowiska zajmują, o dokładne podanie miejsca swego pobytu, w jak najkrótszym czasie, pod adresem: T. Chołoniewski, Lwów, ulica Piekarska l. 37.

— **Dar.** C. k. Starosta w Tłumaczu, Józef Salamon, złożył na rzecz funduszu wdów i sierot po urzędnikach i sługach władz politycznych po raz trzeci kwotę 50 zł.

— **Zgromadzenie robotników** odbyło się wczoraj przed południem w sali ratuszowej. Po obszernej dyskusyi uchwalono szereg rezolucyj, domagających się: pomnożenia liczby inspektorów w ogóle, a w szczególności w Galicyi, reformy ustawy o inspektorach przemysłowych w tym kierunku, aby połowa inspektorów mianowaną była przez Rząd, druga zaś połowa wybieraną była z pomiędzy robotników, dalej zaprowadzenia inspektorów przemysłowych płci żeńskiej dla nadzoru przedsiębiorstw zatrudniających robotnice, dalej. aby Rząd wpłynął na władze przemysłowe, by na doniesienia inspektora przemysłowego bezzwłocznie czyniły dochodzenia, a wreszcie, aby zgromadzenie wyraziło opinię, że obraz stosunków robotniczych skreślony w sprawozdaniu p. inspektora przemysłowego nietylko nie jest przesadzony, ale nawet za blady i nie przedstawia jeszcze całej nędzy wśród robotników. Uchwalono też dodatek do rezolucyi, domagający się wyposażenia inspektorów w prawa egzekutywy.

Następnie mówiono, jak zwykle, na podobnych zgromadzeniach o powszechnem tajnem głosowaniu, o zniesieniu stempla dziennikarskiego, o wolnej kolportaży i powzięto też stosowne uchwały.

— **Ospa.** Według urzędowego sprawdzenia panuje w Sokolnikach, powiatu lwowskiego, ospa nagminnie.

Magistrat dla zapobieżenia zawleczeniu tej epidemii do miasta Lwowa, podaje to do powszechnej wiadomości i zarazem ostrzega wszystkich konsumentów, którzy pobierają z tej na teraz zapowietrzonej miejscowości mleko lub inne artykuły żywności, aby, aż do ogłoszenia wygaśnięcia epidemii zaprzestali pobierać ztamtąd rzeczonych przedmiotów i unikali ile możności bliższej z mieszkańcami Sokolnik styczności.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 11 stycznia 1892 roku. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe, dnia 9 do 12 w południe dnia 11 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (87 proc. wilg. względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 0,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +1,9°C., najwyższa +4,0°C., wczoraj po południu, najniższa —1,8°C. dziś rano.

Wczoraj wieczorem padał deszcz, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Austryi; zwyżka 770—765 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 757 mm.

Prognoza na dobę 12 stycznia 1892 r (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby obniży się do —3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 90 proc.; opad śnieg niezna-czny.

— **Ślub.** W Jakobestie, na Bukowinie, odbył się w sobotę ślub p. Jerzego barona Kapri, właściciela dóbr i posła na sejm z panną Albiną baronówną Kapri z Szczerbowiec.

— **Z Tarnopola** donoszą nam, iż komitet pań pod przewodnictwem p. Stanisławy Kóźmińskiej i Matyldy Madurowiczowej uchwalił urządzić w dniu 23 stycznia b. r., w sali Towarzystwa kasynowego w Zamku, wieczorek z tańcami na korzyść ubogich.

Wszyscy, którzyby zaproszeń przez omyłkę nie otrzymali, zechcą odnieść się do p. Józefa Dniestrzańskiego, praktykanta Namiestnictwa lub p. Józefa Zgórskiego, c. k. urzędnika banku austro-węgierskiego w Tarnopolu,

— **Wieczorek kostjumowy** w Kołomyi urządza w poniedziałek, dnia 1 lutego b. r., tameczne Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki i miłośników polskiej sceny, na dochód swej szkoły w sali Kasyna-Resursy.

— **Zaręczyny.** Hr. Starzeński, c. k. konsul w Jassach, zaręczył się w Bukareszcie, z panną Bibesco, córką zmarłego księcia Mikołaja Bibesco.

— **Katastrofa kolejowa.** W stanie Illinois, w Ameryce, pod stacyą Alladin, z powodu gęstej mgły zetknęły się dwa pociągi kolejowe. Obie lokomotywy zostały rozbite, dwóch maszynistów i jeden palacz zabitych. W wagonach wszczął się ogień. Czterech emigrantów włoskich zginęło, wielu odniosło rany.

† **Aleksandra hr. Potocka.** Dziś, w poniedziałek, złożone zostaną zwłoki ś. p. Augustowej Potockiej do grobowca w Wilanowie. Oprócz wymienionych poprzednio członków rodziny, przybyli na pogrzeb do Warszawy: hr. Adamowa Potocka z Krzeszowic, hr. Antoniowie Potoccy, hr. Roderyk Potocki, hr. Roman i Józef Potoccy oraz hr. Alfredowa Potocka.

Testament ś. p. hr. Augustowej Potockiej, otwarty zostanie po pogrzebie.

Kuryer Warszawski donosi, że nieboszczka rozporządziła już za życia większą częścią dóbr nieruchomych: dobra ukraińskie Teplik i Sitkowce dziedziczy hr. Konstanty Potocki, międzyrzecki klucz przeszedł na własność hr. Andrzeja Potockiego.

Egzekutorami testamentu naznaczeni są: hr. Feliks Czacki, p. Ludwik Górski i ks. Mieczysław Woroniecki, właściciel dóbr w gubernii lubelskiej.

Wilanów zostanie podobno pod opieką hr. Konstantego Potockiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w południowej Francyi w Pau, Julia z książąt Lubomirskich hr. Karnicka, wdowa po pośle austryackim w Sztokholmie a następnie w Madrycie.

W Petersburgu, Barbara Linkowska, znana artystka sceny polskiej we Lwowie. Ostatniemi czasy występowała ś. p. Linkowska w trupie polskiej w Petersburgu.

W Kołomyi, Antoni Lubicz Mogilnicki, były aptekarz i współwłaściciel drukarni, w 44 r. życia.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu listopadzie 1891 r 285.182 listów prywatnych niepoleconych; 189.782 kart korespondencyjnych; 64.644 posyłek pod opaską; 13.560 posyłek z próbkami; 305.580 egzemplarzy gazet; 120.876 listów urzędowych; 54.477 listów poleconych; 12.229 przekazów na kwotę 426 710 zł 54 ct; 70.604 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 1,116 934 posyłek.

Nadeszło zaś do Lwowa 346.480 listów prywatnych niepoleconych; 158.836 kart korespondencyjnych; 54.340 posyłek pod opaską; 6.238 posyłek z próbkami; 118.031 egzemplarzy gazet; 56.990 listów urzędowych; 52.931 listów poleconych, 41.174 przekazów na kwotę 760.212 zł. 34 ct.; 48.183 posyłek wartościowych. Ogółem 883.203 przesyłek.

— **Nowożytny Romeo.** Podaliśmy już swego czasu wiadomość o wyroku sądu neapolitańskiego na braci hrabiów Villarosa, oskarżonych o zabójstwo młodego porucznika artyleryi włoskiej, nazwiskiem Leone. Szczegóły tej romantycznej historyi są następujące: Przed dwoma laty do dziesiątego pułku artyleryi włoskiej, stojącego załogą w Palermo, należał niejaki porucznik Leone, niezmiernie lubiony przez przełożonych i kolegów. Szczęście uśmiechało się młodzieńcowi, gdy nagle dnia pewnego poznał pannę Katarzynę Notarbartolo de Villarossa, dziewicę wielce starożytnego i bogatego rodu, znanego przecież w całej Sycylii z niezmiernej dumy i gwałtowności zarazem. Głową domu była wówczas matka Katarzyny, Marya, kobieta energiczna i wzniosła. Leone, mimo przestrogi kolegów, iż wszyscy trzej dotychczasowi zalotnicy skończyli śmiercią tajemniczą, oraz nagłą, zawiązał z ubóstwioną korespondencyę za pośrednictwem starej sługi Notarbarto'lów, Calogery Finnirello, a równocześnie kilka razy daremnie oświadczał się matce i braciom Katarzyny. Ci ostatni, Pietro i Francesco, zaczęli go w odpowiedzi na listy prześladować czynnie. a wreszcie Francesco wyzwał go na pojedynek, który minął bez poważniejszych wyników. Wreszcie atoli z pomocą Cologery zwabili bracia Leone'go do swego domu, zasztyletowali, a trupa wyrzucili na ulicę, udowadniając, iż Leone sam się zabił pod oknami swego ideału. Dwa lata ciągnęła się sprawa, przeniesiona ku zapewnieniu większej bezstronności przed trybunał neapolitański, aż wreszcie uznano Franciszka winnym; Calogerze Tinnirello natomiast nie zdołano udowodnić współudziału.

— **Przytomność umysłu.** W dniu rozwiązania parlamentu rumuńskiego, takie mnóstwo publiczności pchało się na galerye sali posiedzeń, iż niebawem zabrakło miejsc. Poźniej przybywający, musieli odchodzić z niczem. Owa okoliczność okropnie rozgniewała jakiegoś tłuściocha, który przybył do bram parlamentu wynajętym powozem. Żal, iż wydał napróżno trzy franki, napełnił go taką energią, że bez namysłu ruszył na schody, wszedł do loży królewskiej i rozsiadł się tam, tuż przy balustradzie. Spostrzegłszy to kwestor parlamentu, zjawił się w loży i prosił tłuściocha o natychmiastowe usunięcie się. Lecz tłuścioch tonem najpoważniejszym odparł: „Znajduję się tutaj na rozkaz pańskiego króla; jestem posłem Patagońskim“. — „Pardon, pardon monsieur“, — pospiesznie odparł kwestor z niskim ukłonem, bojąc się wywołać jakikolwiek zatarg dyplomatyczny z Patagonią. Czcigodny „poseł“ zaś przesiedział aż do końca obrad na najlepszem miejscu w całym parlamencie.

— **Karolina Schultz.** Czytamy w *Monde:* „Pani Karolina Bertillon, doktor medycyny, oficer Akademii, została mianowana lekarzem przy liceum panien (*lycée Racine*). Przed poślubieniem doktora Jakóba Bertillon, naczelnika w biurze statystycznem miasta Paryża, nowy doktor „liceum Racine“ nosił nazwisko Karoliny Schultz. Pani Bertillon jest pierwszą kobietą, która została wyznaczona lekarzem przy liceum. Karolina Schultz, jak podają dzienniki warszawskie, jest warszawianką, córką uzdolnionego skrzypka orkiestry teatru.

— **Hygiena włosów.** Specyalista dr. Rudolf Lessner ogłosił niedawno broszurę o hygienie włosów. Streścimy ją pokrótce: Klęska łysienia dotyka przeważnie sfery inteligentne, co zresztą zgadza się z brzmieniem trywialnego nieco przysłowia: „Głupia głowa nie łysieje.“ Niestety, orzeczenie to, wymyślone prawdopodobnie przez łysego, niczego nie dowodzi. Jeżeli bowiem Szekspir był łysy, jak kolano, to Goethe za to do końca życia zachował lwią grzywę

Włościanie, używający dowoli powietrza i słońca, rzadko łysieją. Jak zapewnia Lessner, przyczyna tkwi głównie w różnicy traktowania włosów przez ludność miejską a wiejską. Wieśniak nie zna, co to żelazko do fryzowania, a z nożycami spotyka się rzadko. Zdaje się nawet, iż zbyteczne pieszczenie włosów nie wychodzi im na dobre. Najlepszym dowodem cyganie, którzy w wędrówkach swych nie wiele chyba mają czasu na trefienie się, a jednak piękne do późnej starości zachowują włosy. Kobiety również rzadziej, niż mężczyźni łysieją, długie bowiem włosy są trwalsze od krótkich. Swobodnie rosnące włosy mają daleko zdrowsze i silniejsze cebulki, podczas gdy krótkie i raz po raz strzyżone są niezmiernie łamliwe i do wyrwania łatwe. Powietrze zresztą, zbyt łatwo przy krótkich włosach dochodzące do cebulek, szkodliwie wpływa na ich trwałość. Artyści n. p., lubujący się w długich włosach, rzadko kiedy doświadczają klęski wczesnego łysienia.

Co najważniejsza, kobiety nie uczęszczają, a przynajmniej uczęszczają rzadko do razur i zakładów fryzyerskich, w których cały świat czesany bywa jednym i tym samym grzebieniem, cały świat gładzony jedną i tą samą szczotką, tak, iż zdrowe i chore włosy są nieustannie ze sobą w pośredniem dotknięciu.

Przypiekanie włosów jest jedną z najczęstszych przyczyn łysienia. Dotknięcie rozgrzanego żelaza sprawia, iż włosy stają się suchemi, łamliwemi, łatwo wypadającemi. Zresztą przyczyna łysienia jest często niewytłómaczoną. Ma tu wpływ ważny i dziedziczność.

Łysina zaś, prócz względów estetycznych, ma i hygieniczne znaczenie. Z niej to powstają bole głowy, migreny, newralgie i t. p. dolegliwości, które tak często trapią ludzi, pracujących umysłowo. Przy upowszechnionym zwyczaju zdejmowania czapki przed pierwszym lepszym znajomym, spotkanym na ulicy, łysi w czasie mrozów narażani bywają co chwila na zaziębienie.

— „**Partyja Klabryasu**“ (Eine Parthie Klabrias), oto tytuł sztuki improwizowanej, którą w jednym z „tingl-tanglów“ wiedeńskich na Taborstrasse grają z wielkiem powodzeniem już przeszło od pół roku.

Sześć miesięcy temu zjawiło się tam towarzystwo żydowskich spiewaków aktorów i od owej chwili po dziś dzień co wieczór niezliczone tłumy ciągną na Taborstrasse, jedynie dla widzenia jednego tylko i tego samego numeru programowego „Partyja Klabryasu“.

Popis ten odbywa się niezmiennie o godzinie 11 wieczorem i wówczas zjawiają się w sali osobistości wszelkich sfer towarzystwa wiedeńskiego, nie wyłączając najbardziej arystokratycznych.

Na estradzie zasiada do kart czterech najprostszych na pozór chałaciarzy, cały zaś popis przedstawia jeden zbiór dowcipów i sprytu.

Kilka poniżej przytoczonych zdań niech służy za próbkę prowadzonego coraz to z nowemi improwizacyami dyalogu.

— Co tam słychać nowego w Rzeszowie, już przeszło dwa miesiące jak wyjechałem?

— Co ma być słychać nowego? Nic.

— Ale przecież coś musi być, gadajcie, przecieżeście wczoraj ztamtąd przyjechali?

— Nu, co ma być nowego? Wasz pies okulał.

— Wieheist, od czego?

— Co mu Chaim nadeptał na nogę.

— Kiedy? Co? Nadeptał? Zkund un się wzion?

— A kiedy był u was w domu?

— U mnie? Co Chaim u mnie robiuł?

— Jakto? Co robiuł? Wynosił na karawan.

— Co? Na karawan.

— No, przecież umarłego trza pochować?

— Umarłego? Kogo? Co?

— No, przecież wasza żona umarła;

— Moja żona? Kiedy?

— No, jak kto skacze z drugiego piętra to się dziwujecie, że się zabija?

— Z drugiego piętra?! Gewałt! Za co?

— No, zgryzła się jak jej ojca powiesili?

— Ojca powiesili? Za co? Gewałt?

— No, że kradł!

— Że kradł? No to przecież nic nowego!

— No przecież wam mówiłem, że nie ma nic nowego!

Ostatnia zamiana zdania stanowi naturalnie punkt kulminacyjny i niespodziany zwrot dyalogu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

q

Notatki literacko-artystyczne.

Profesorowie Uniwersytetu wiedeńskiego: radca Dworu dr. Nothnagel, dr. Albert, dr. Meynert, otrzymali od Najj. Pana kawalerski krzyż orderu Leopolda, a profesorowie: dr. baron Kraft-Elbing i dr. Toldt, tytuł radców Dworu.

Międzynarodowa wystawa muzyczna i teatralna w Wiedniu. Komitet wystawy postanowił zwrócić się do wszystkich wybitnych kompozytorów w kraju i zagranicą Państwa z prośbą, ażeby nadesłali dzieła swe, publicznie dotychczas nieprodukowane. Następnie uchwalono, ażeby w zamkniętych (intime) koncertach, które odbywać się będą w osobnej sali w Rotundzie, produkowano tylko takie dzieła, które w Wiedniu albo bardzo mało są znane, albo wcale nieznane. Dyrygentem okiestry koncertowej mianowano prof. Hermana Grädenera. Ułożenie afisza wystawowego poruczono malarzowi Klindowi. Spiewak nadworny, Teodor Reichmann, przyrzekł współudział swój w rozmaitych koncertach.

W Burgu odegrano dramat p. n. Raskolnikow, przerobiony ze słynnej powieści Dostojewskiego. Sztuka zawierająca tylko nagi szkielet powieści, pozbawiona psychologicznego gruntu upadła.

Influenza. Dr. Pfeiffer, zięć prof. Kocha, odkrył, jak donoszą z Berlina, lasecznika influenzy. Na posiedzeniu lekarzy szpitala „Charité“, zdawał sprawę lekarz sztabowy, Pfeiffer, z dokonanego odkrycia przez siebie lasecznika influenzy. Badania jego sprawdzone zostały w 34 wypadkach, po kolei obserwowanych. Zawsze znajdował dr. Pfeiffer jednego i tegoż samego lasecznika, którego w żadnej innej chorobie nie znajdowano. Czysta hodowla, jako też szczepienie influenzy na królikach i małpach, wydawały pożądane wyniki. Lekarz Moabitu, dr. Canon, zarządził badanie krwi w 20 wypadkach influenzy, w 17 znalazł lasecznika. Koch stwierdził tożsamość rezultatów, do których doszli Pfeiffer i Canon.

P. Wanda Lenczewska, b. primadonna sceny warszawskiej, ostatnio zaś scen włoskich, bawiącą przejazdem we Lwowie, pozyskaną została przez dyrekcyę naszego teatru na kilka gościnnych występów. Młodą, a utalentowaną spiewaczkę poprzedza rozgłos sukcesów, u swoich i obcych zdobytych. P. Lenczewska ukazać się ma jutro w „Trubadurze“. Partyę Eleonory spiewała ostatnio, pełna talentu primadonna na deskach teatru Pagliano we Florencyi, powtarzając ją w ciągu miesiąca dziesięć razy. Zdaniem krytyki włoskiej, rodaczka nasza traktuje rolę tę niepospolicie dramatycznie i oryginalnie, odbiegając od szablonu. Zakulisowe echa wróżą gościnie tej najpomyślniej, do czego uprawniają zresztą najzupełniej kilkuletnie sukcesa młodej spiewaczki w Operze warszawskiej i na wielu scenach zagranicznych.

Guy de Maupassant, został osadzony w Passy obok Paryża, w domu zdrowia słynnego alienisty, dra Blanche. *Figaro* donosi, że Maupassant cierpi na newrozę i chorobę zarodkową, i że nadzieja wyleczenia nie jest wykluczona.

Paderewski w Ameryce. Z Bostonu piszą pod d. 12 grudnia:

„W przerwie pomiędzy dwoma koncertami nowojorskiemi przybył Paderewski do Bostonu i dał tu koncert w zeszły piątek, a raczej porwał wymagającą publiczność, olśnił krytyków, rozmarzył setki uroczych miss.

Bostończycy nazywają go „królem muzyki“,

bostonianki ze względu na płomienistą aureolę jego blond włosów „żyjącem chrysantemum“.

Koncert przyniósł naszemu artyście około 1.000 dolarów.

W niedzielnym numerze chicagowskiego *Heralda* znajduje się dość długi artykuł, zapowiadający przybycie Paderewskiego do Chicago.

Herald w sprawozdaniu o koncertach w New-Yorku traktuje naszego artystę, jako najgenialniejszego fortepianistę i sadzi się na najwyszukańsze pochwały.

Paderewski. zwiedziwszy większe miasta amerykańskie, przybędzie do Chicago na Nowy rok.

Inne gazety podają życiorys Paderewskiego i wyciągi z gazet angielskich, jak z *Globe*, *Daily Graphic*, *Sunday Times*, *World*, *Punch*. *Standard* i innych.

Nowojorski tygodnik *Truth* zamieścił udatny kolorowany portret Paderewskiego i zarazem piękny artykuł, w którym czytamy pomiędzy innemi:

„Najwyższym mistrzem fortepianu jest i pozostanie po wszystkie czasy — Fryderyk Szopen. Lecz ażeby jego pracę dokładnie oddać, potrzeba kogoś z jego krwi, który musi posiadać jego delikatne i zawsze zmieniające się dotykanie klawiszów, jego słabe i silne tony — słowem— musi być giętki w tonie, w wprawie i w temperamencie. Tym warunkom odpowiada najzupełniej Paderewski.“

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 11 stycznia 1892.

Lwów, pszenica 11·25 do 11·75, żyto 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·70 do 11·50, żyto 9·80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·71 do 11·75, żyto 9·50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 11·35 do 12·—, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7.— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·— do 21·50 zł.

Ceny tylko nominalne. Stagnacya handlowa. Brak odbiorców. Usposobienie zniżkowe.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 26 grudnia do 2 stycznia b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 11·25 do 11·50 żyto 10·— do 10·30, jęczmień browarny 7·25 do 7·75, pastewny 6·— do 6·50, owies 7·45 do 7·55, hreczka 9·65 do 10·35, kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·50, nowa 6·80 do 7·25, groch do gotowania 9·— do 11·—, pastewny 6·50 do 7·50, fasola 7·— do 7·25, bobik 6·50 do 7·25, wyka 5·50 do 6·50, koniczyna 50· do 70·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 12·50 do 14·—, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 56·10 do 56·40.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odwiedzi w sobotę przed południem dziedzicznego księcia sasko-wejmarskiego, który przybył do Wiednia, aby być obecnym na pogrzebie generała księcia sasko-wejmarskiego.

Najj. Pan zamianował księcia saskiego, Fryderyka Augusta, majora trzeciego pułku dragonów, podpułkownikiem, a generał-porucznika Weigla, inspektorem artyleryi wałowej.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie. Wedle doniesienia telegraficznego tutejszych pism porannych, przybył w toku obrad nowy prezydent Dyrekcyi kolei państwowych, dr. Biliński, i został powitany jak najserdeczniej. Oświadczył on, że występuje z komisyi parlamentarnej Koła polskiego, albowiem nie może wobec nawału zajęć, jakie go czekają na nowem stanowisku, podejmować się prac ważniejszych. Składa dalej mandat członka komisyi budżetowej i przemysłowej, natomiast pozostaje nadal w komisyach: cłowej i dla podatku giełdowego, pragnie bowiem wykończyć poruczone mu referaty.

Prezes poseł Jaworski zaznaczył, iż Koło powyższe oświadczenie przyjmuje do wiadomości ze smutkiem i radością. Ze smutkiem, bo traci długoletniego dzielnego pracownika; z radością, bo jego członek staje na wysokiem stanowisku Państwa, a cała tegoż przeszłość jest rękojmią, iż potrafi połączyć obowiązek urzędnika z obowiązkiem kraj swój gorąco kochającego obywatela.

Biliński odrzekł na to: „Obecne moje stanowisko zawdzięczam łasce Monarchy i zaufaniu Rządu; ale nigdy nie zapomnę, że do tego doszedłem przez Koło polskie, w którem lat tyle pracowałem i nauczyłem się solidarności. Jakkolwiek nie będę w Kole, to jednak mogę się i na przyszłość uważać za jego członka. Skutkiem tego, żeście mię Panowie tu tak serdeczne złożyli życzenia, a kraj przychylnie przyjął moją nominacyę — staje się moje stanowisko trudniejszem, gdyż nie wiem, czy podołam obowiązkom. Ale zadanie jest jasne. Jako kierownik jednej z gałęzi państwowej administracyi, muszę przestrzegać ogólno państwowego interesu — lecz kraj nasz stanowi tak poważny i wielki czynnik w Monarchii, że co będę mógł uczynić dobrego dla naszego kraju, to samo przez się będzie z korzyścią dla całej Monarchii. Będę szczęśliwy, jeżeli Panowie tak oceniać zechcecie moje stanowisko“.

Izba deputowanych przystąpi jutro do obrad nad traktatami handlowemi. O ile dzisiaj można przewidzieć, przeciw traktatom staną w zasadniczej opozycyi tylko Młodoczesi i antisemici. Pierwsi wyznaczyli do dyskusyi aż szesnastu mowców.

Wybrana przez Izbę panów dla traktatów handlowych komisya, odbędzie we środę pierwsze posiedzenie.

Z Budapesztu donoszą:

Najjaśn. Pan przed powrotem do Wiednia, przyjmował na dłuższem posłuchaniu ministra handlu Barossa. Sądzą tu, że audyencya ta jest w związku ze znaną sprawą tajnych refakcyj kolejowych. Obiega pogłoska, że Baross ustąpi z gabinetu i obejmie prezydyum Izby poselskiej, w miejsce Pechy'ego, który zbyt mało okazuje energii w obec burzliwych żywiołów w Izbie. Tekę ministerstwa handlu objąłby w takim razie Stefan Tisza, syn byłego prezesa gabinetu.

Dnia 24 lub 25 b. m. mają złożyć cesarzowi Wilhelmowi i jego małżonce wizytę królestwo würtemberscy. Z Berlina udadzą się królestwo do Drezna.

Wszystkie rządy związkowe otrzymały zaproszenie do wysłania delegatów do Berlina, celem przedyskutowania projektu ustawy o reformie giełdowej.

Birż. Wied. nazywają pogłoski o nowych rossyjskich państwowych operacyach finansowych w Paryżu, bezzasadnemi.

Dyrektorem departamentu gospodarstwa wiejskiego ma być mianowany gubernator kostromski, Kałaczew.

Doniesienia do *Polit. Corr.* potwierdzają obiegającą pogłoskę o zamiarze zupełnego zrussyfikowania uniwersytetu i politechniki w Dorpacie.

Korespondent sofijski *Polit. Corr.* zaprzecza stanowczo wszelkim doniesieniom o rzekomych nieporządkach i zamachach w Bułgaryi. Owszem, w całym kraju panuje zupełny spokój a surowsze zarządzenia przedsięwzięte ostatniemi czasy dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego, były spowodowane doniesieniami, wedle których przebywający w Serbii emigranci bułgarscy knują zamach na ks. Ferdynanda.

Wczoraj miała być otwartą skupczyna serbska.

Turecki dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Abbasa beya na wice-króla Egiptu.

Dzienniki włoskie zwróciły uwagę na zmianę panującego w Egipcie, i poświęcają przedmiotowi temu rozmaite uwagi. *Popolo Romano* wyraża nadzieję, że zmiana ta odbędzie się bez przeszkód. *Tribuna* obawia się ponownego wybuchu sprzeczności angielsko-francuskich, i zachęca rząd, ażeby bezstronnem pośrednictwem zechciał uczynić przysługę pokojowi ogólnemu.

Times donosi, że z powodu zmiany w Egipcie część floty angielskiej na morzu Śródziemnem uda się do Aleksandryi, ale tylko po to, ażeby powitać Abbasa-baszę przy wylądowaniu.

Nagła śmierć Tewfika-baszy, wicekróla Egiptu, stała się naturalnie najważniejszym tematem dyskusyi w prasie londyńskiej i francuskiej; Anglia bowiem z Francyą najbardziej są w tej sprawie zainteresowane. Wszystkie dzienniki angielskie, bez wyjątku. oddają pochwały zmarłemu wicekrólowi, podnosząc jego zalety jako człowieka. Pod względem politycznych skutków śmierci, pierwsze, najważniejsze i decydujące słowo wypowiedział *Times*, który sądzi, że następca Tewfika nie powinien być zostawiony sam w sprawowaniu rządów. Słowa to zrozumiałe i jasne! Wszystkie też inne dzienniki konserwatywne zgadzają się na to, że misya Anglii w Egipcie jeszcze na długi czas nie jest skończona. *Daily News*, organ liberalny, mniema, że śmierć wicekróla będzie punktem wyjścia nowych rokowań margrabiego Salisbury'ego z Francyą, w sprawie egipskiej. Radykalne dzienniki również nie mówią już teraz o wycofaniu wojsk angielskich z Egiptu, i ograniczają się na tem przypuszczeniu, że w razie przyjścia do władzy whigów, Gladstone porozumie się z Francyą. W ogóle sądzą, że obecnie nawet Gladstone nie będzie już mówić o cofnięciu się z Egiptu, co było najstalszym punktem jego programu.

Dzienniki paryskie pisząc o zgonie khedywa, nie oddają się zbytniemu optymizmowi; głośno, lub między liniami przypuszczają, że obecnie nie ma widoków, aby okupacya angielska tak prędko się skończyła. *Temps* poświęca tej sprawie dłuższy artykuł, w którym powiada, że trudną jest rzeczą, aby następca Tewfika mógł objąć rządy bez kontroli, a niestety, opieki tej podejmie się Anglia. *Temps* odwołuje się do sułtana, jako najbardziej w tej sprawie interesowanego, aby wyrzekł decydujące słowo. Jako zwierzchnik Egiptu, ma prawo żądać jasnej odpowiedzi ze strony angielskiej. *France* mniema, że dla Anglii nadeszła wyborna sposobność porozumienia się z Francyą.

Journal des Debàts pisze: Jeżeli Anglia chce pozostawić swoje wojska w Egipcie, aby wicekróla bronić przed derwiszami, to może bezpiecznie wycofać się ztamtąd, bo derwisze są tak osłabieni, że wojska egipskie wystarczą, aby im czoło stawić.

Ostatnie wiadomości z Londynu stwierdzają, że Abbas basza został roku zeszłego uznany za pełnoletniego, w obec czego odpada potrzeba regencyi. *Standard* dowodzi, że obecnie byłoby głupstwem, wycofać wojska angielskie z Egiptu, a *Daily Telegraph* w tym samym odzywa się duchu; *Times* dowiaduje się, że Baring pozostanie nadal w Egipcie, celem wywierania wpływu na nowym khedywie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego oświadczył Prezydent dr. Smolka, że absolutnie nieuzasadnione są doniesienia dzienników, według których insynuować miano jemu, Smolce, ze strony pewnych osobistości, ażeby złożył przewodnictwo w Izbie poselskiej i zgodził się na powołanie do Izby panów. Wszelkie w tej mierze rozszerzane pogłoski, wymieniające nawet pewne osobistości, są haniebną potwarzą.

Wiedeń, 11 stycznia. (*Telegram pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego obecnym był dr. Biliński.

Koło postanowiło głosować za traktatami handlowemi.

Wiedeń, 11 stycznia. (*Telegram pryw.*) Wyścigi wiosenne rozpoczną się tu 18-go kwietnia.

Gmunden, 11 stycznia. W stanie zdrowia królowej hanowerskiej okazuje się powolne polepszanie.

Berlin, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) W sobotę przybył tu ks. arcybiskup Stablewski. Na cześć jego odbył się wczoraj obiad u ks. Antoniego Radziwiłła. Dzisiaj daje na cześć arcybiskupa obiad minister wyznań i oświaty hr. Zedlitz. Obok wielu dostojników, otrzymali zaproszenie wybitniejsi członkowie Koła polskiego.

Jutro złoży ks. arcybiskup Stablewski przysięgę w ręce cesarza. Po oficyalnej audyencyi, przedstawi go monarcha swej małżonce.

Rzym, 11 stycznia. Sprawozdanie deputowanego Elleny o traktatach handlowych, zawartych z Austro-Węgrami i Niemcami zaleca Izbie deputowanych, imieniem większości komisyi, przyjęcie tych traktatów. Sprawozdanie zaznacza, że Niemcy chcą z wyłączenia Francyi ciągnąć zyski i w końcu spodziewa się, że traktaty zapewnią długi okres pokojowy.

Rzym, 11 stycznia. (*Telegr. pryw.*) W kołach watykańskich obiega pogłoska, że sekretarz stanu, kardynał Rampolla, którego zdrowie mocno jest nadwątlone, ustąpi wkrótce, a jego miejsce zajmie kardynał Wincenty Vanutelli, który dopiero w roku 1890 otrzymał czerwony kapelusz.

Tulon, 11 stycznia. Pancernik „Bayard“ odpłynął do Tangeru.

Paryż, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) Poselstwo chińskie zawiadamia w formie oficyalnej, że były poseł chiński w Paryżu, generał Czengki-Tong, z powodu różnych oszustw popełnionych w czasie swojego urzędowania i sfałszowania weksli, został skazany na degradacyę i dłuższe więzienie.

Petersburg, 11 stycznia. Zakazem wywozu pszenicy objęto także Finlandyę.

Sofia, 11 stycznia. (*Telegram pryw.*) Komunikat urzędowy stwierdza, iż między przebywającymi w Serbii emigrantami bułgarskimi objawia się ruch niezwykły, którego celem jest zakłócenie spokoju w Bułgaryi. Z tego powodu widział się rząd zniewolonym przedsięwziąć surowe środki ostrożności.

Bezzasadną jest wiadomość o podjęciu rokowań dla zawarcia w Wiedniu większej pożyczki.

Belgrad, 11 stycznia. Skupczyna ukonstytuowała się.

Dziś nastąpi otwarcie skupczyny, bez mowy tronowej.

Serbscy delegaci do rokowań handlowych, które mają się rozpocząć d. 18 b. m., wyjechali do Wiednia.

Madryt, 11 stycznia. (*Tel pryw.*) Z kół oficyalnych zaprzeczają bardzo stanowczo obiegającym pogłoskom o niebezpiecznej chorobie króla Alfonsa XIII.

Londyn, 11 stycznia. (*Telegram pryw.*) Z Teheranu donoszą, iż rząd perski obawiając się rozszerzenia rozruchów, które w dniach ostatnich znaczne przybrały rozmiary, anulował monopol tytoniowy Towarzystwa angielskiego. W Teheranie skoncentrowano znaczne siły wojskowe.

Valparaiso, 11 stycznia. Prezydent polecił, ażeby wszystkich byłych oficerów Balmacedy wypuszczono na wolność.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 294·62, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 206·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 93·47, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·92. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 35. Akcye kredytowe 294·25, Alp Tow. górnicze 62·40, Węgierskie akcye kredytowe 334·—, Akcye anglo-austryackie 160·25, Akcye banku Union 233·25, Akcye kolei Karola Ludwika 210·50, Akcye kolei Północnej 286·50, Akcye kolei Południowej 93·75, Losy tureckie 33·75, Akcye kolei państwowej 290·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198·50, Wiedeńskie losy komunalne 151·—, Akcye tytoniowe 165·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Akcye kolei Elbetal 230·50, Akcye banku dla krajów koronnych 208·20, 4-prc. węgierska renta złota 107·30, Akcye banku związkowego 111·50. Rubel papierowy 1·16·25, Węgierska renta papierowa 102·20. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 stycznia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 21·37 do 21·62 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·79 do 20·85 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 215·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 49·50 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 56·50 —— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

W żadnem gospodarstwie nie powinno brakować kieliszek starej zdrowej żytniej 8-letniej wódki, której nabyć można w handlu

Karola Bałabana

we Lwowie 37

litrową butelkę za 90 ct.

Ogłoszenie.

Podpisany jako zarządca upadłej masy Franciszka Ehrlicha ogłasza niniejszem że na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 grudnia 1891 l. 42000 są niezrealizowane dotąd pretensye upadłej firmy tegoż Franciszka Ehrlicha nominalną wartość 5278 zł. 18 ct. przedstawiające z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższej wiadomości udziela podpisany w swej kancelaryi przy ulicy Sykstuskiej l. 46 w dnie powszednie między godz. 4 a 6 po południu.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna,

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej.

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 stycznia 1892.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 100 zł. m. k.	209	50	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	—	246	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	315	—	320	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	50	100	20
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	80	93	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	21	1	31
„ „ papierowy	1	14¾	1	16¾
100 marek niemieckich	57	65	58	25

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 stycznia 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93.10	93.30
luty-sierpień	92.90	93.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.70	92.90
kwiecień-październik	92.70	92.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.50	136.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.—	150.—
„ „ 1864 po 100 złr.	181.—	182.—
„ „ 1864 po 50 złr.	181.—	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146.25	147.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.95	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.65	102.85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	91.50	92.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.—	159.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	292.75	293.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	617.—	627.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	314.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	205.50	206.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1020.—	1022.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.75	89.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	316.—	318.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2835.—	2840.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.75	210.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	242.—	244.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	290.50	291.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91.50	92.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.50	201.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.80	101.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	95.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.80
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	102.50	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.80	100.15
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	94.90
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.50
z r. 1884	91.10	92.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.75	55.75
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.—	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.80	17.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.75	63.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.50	29.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129.25
„ „ po 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	56.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.90	118.35
Paryż za 100 fr.	46.82.50	46.87.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.50	5.61.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.37.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2148 (99 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem, podaje do wiadomości, że dnia 12 lutego 1892 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 400 zł. zpn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjna publiczna relicytacya realności Dawida Herra pod lk. 308 wyk. hip. l. 524 gminy kat. Tłuste miasto objętej.

Realność ta będzie sprzedana na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 1.000 zł. wal. austr.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony c. k. notaryusz p. Władysłnw Rubczyński z Tłustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, 1 kwietnia 1891.

L. 12351 (8458 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Ignacego Mularza w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 95 gm. kat. Rzezawa objętej, dłużnika Józefa Lange własnej, w dwóch terminach mianowicie: dnia 11 lutego i 10 marca 1892 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wcisło.

Wadyum 205 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 14 listopada 1891.

L. 11901 (8487 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 107 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Breindli Weibrenhof w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 110 gm. kat. Podedworze objętej dłużniczki masy spadkowej Krystyny Hujarskiej własnej w dwóch terminach mianowicie: dn a 11 lutego i 10 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Wadyum 106 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 22 października 1891.

L. 5435 (8591 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 12 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 180 według wyk. hip. 291 gminy Rożen wielki Izraela Morgensterna własnej, na rzecz Srula Welzera pto 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia lub miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Stanisława Daneka z Kut.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 30 września 1891.

L. 5135 (128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 19 rat pożyczkowych po 68 zł. 71 ct. aw. zpn. rozpisana została przymusowa licyta ya realności pod lk. 6 w Stańkowcach wyk. hip. l. 66 oraz w 1/4 części wyk. hip. l. 67 dłużnika Onufrego Kochana własnej w terminach: dnia 17 lutego 1892 i dnia 17 marca 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania dla wyk. hip. l. 66 stanowi 1985 zł., a dla 1/4 części wyk. hip. l. 67 80 zł., zaś wadyum 10 prc. powyższych kwot.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 2 sierpnia 1891.

L. 6971 (28 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Arona Kornblaua w kwocie 5 zł. 68 ct. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. 303 ks. gr. gm. kat. Warwaryńce objętej dłużnika Tomasza Jaszewskiego własnej dnia 18 lutego i 10 marca 1892 każdym razem o 10 godz. przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 698 zł.

Wadyum 69 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 18 września 1891.

L. 21980 [8481 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Józefa i Teresy Wannenmacherów, że dnia 20 listopada 1891 do l. 21980 wniosła przeciw nim Marya Rożałowska pozew o wykreślenie z realności wykazem hip. 16 gminy kat. Czukwi objętej, prawa zastawu i obowiązku na karcie C. poz. 1 zaintabulowanego, który to pozew ustanowionemu dla nich w osobie adw. dra Brylińskiego w Samborze kuratorowi doręczono i termin do rozprawy ustnej na dzień 29 lutego 1892 godzinę 10 przed południem wyznaczono.

Wzywa się przeto pozwanych spadkobierców, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wskazali, inaczej złe stąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 26 listopada 1891.

L. 10881 (25 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rudolfa Röznera z Łanczyna, że Jossel Brenner wniósł przeciw niemu i innym pozew de pr. 5 lipca 1887 l. 6062 o zapłacenie kwoty 60 zł. wa. zpn., że termin do rozpawy sumarycznej na dzień 4 marca 1892 o 8—9 rano wyznaczono, i że dlań kuratorem p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna ustanowiono.

Wzywa się zatem Rudolfa Röznera aby o swojem miejscu pobytu Sądowi doniósł lub środki do obrony jego praw służyć mogące ustanowionemu kuratorowi podał, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe skutki dlań wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn, 14 grudnia 1891.

L. 9094 (5 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Chaima Hersteina przeciw Salomei Chrobak pto. 180 zł. 60 ct. a. w. zpn. dla tejże Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Leckera z substytucyą adw. dr. Bindera i temuż uchwałę licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l. 9094 doręcza i poleca Salomei Chrobak aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. Sądowi innego pełnomocnika wskazała w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 6238 (19 1 - 3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wykreślenie z rejestru dla firm zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka tkacka w Krośnie, towarzystwo zarejestrowane z poręką dwukrotnego udziału“ a zarazem ogłasza, że członkowie spółki tej w dniu 23 grudnia 1890 uchwaliła rozwiązanie spółki i że wybrano do przeprowadzenia likwidacyi jako likwidatorów pp. Henryka Gruszeckiego, Aleksandra Żurawskiego i Franciszka Pileckiego a jako zastępcę likwidatora p. dr. Feliksa Czajkowskiego.

Nadmienia się że wierzyciele rozwiązanej spółki tkackiej w Krośnie winni się z rzekomemi pretensyami zgłosić w przeciągu jednego roku do likwidatorów wyżej wymienionych którzy pod słowami: „spółka tkacka w Krośnie stowarzyszenie zarejestrowane z poręką dwukrotego udziału w likwidacyi“ podpisywać się będą własnoręcznie: F. Pilecki, A Żurawski, Henryk Gruszecki, Dr. Czajkowski.

Z c. k. Sądu obwodowego jako handlowego.

Jasło dnia, 19 grudnia 18 1.

L. 14343 [8526 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Jakóba Feuera przeciw Leoncyuszowi Janocha o 500 zł. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adwokata Adolfa Herdliczkę z Kołomyi kuratorem i doręczył mu nakaz zapłaty z 18 października 1890 l. 14343.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 18 października 1890.

L. 11093 (8579 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej uwiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Ott de Ottenkron, że Kość Batuch wniósł przeciw niej i Walentemu Schnerchowi pozew o zapłatę 60 zł., na który termin na dzień 26 stycznia 1892 do rozprawy w tutejszym sądzie wyznaczonym został. Wzywa się zatem tejże Rozalię Ott de Ottenkron, aby na tymże terminie albo osobiście stawiła się, albo kuratorowi dla niej ustanowionemu p. drowi Adolfowi Segalowi adwokatowi w Rawie środki do obrony dostarczyła, lub też inszego zastępcę sobie obrała i tutejszemu sądowi wskazała.

Rawa, 30 listopada 1891.

L. 14182 (8545 1—3)

Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Kulczyckiego Gut, że na pozew o nakaz zapłaty Hermana Rappaporta z praes. 12 grudnia 1891 l. 14182 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 zł. aw. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Justyna Witza ze substytucyą adw. dr: Budzynowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Grzegorza Kulczyckiego Gut, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 15 grudnia 1891.

L. 8521 (8587 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Teodora Ignacego Riedla wdraża postępowanie w celu umorzenia policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego 6000 zł. a. w. opiewającej dnia 20 czerwca 1879 przez dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie do Nr. 8715 na rzecz Teodora Ignacego Riedla wystawionej, który to kapitał ma być wypłacony po śmierci tegoż okazicielowi powyższej policy i wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu tej policy, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej gazecie lwowskiej tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym, za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a rzeczone Towarzystwo do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanem onemuż nie będzie.

Kraków, dnia 28 marca 1890.

L. 14885 (8590 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z pobytu Jana Zacharskiego i Bronisławę Klatecką, że w sprawie egzekucyjnej dra Ferdynanda Maissa, przeciw spadkobiercom Feliksa Zacharskiego et C. o 300 zł. dla nich kuratorem adw. dr. Serafińskiego w Bochni ustanowiono i jemu rezolucye dotyczące doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 17 grudnia 1891.

L. 16605 (8550 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Samborze ustanawia w sprawie tabularnej Franciszka Dempniaka i Marcina Zuka o intabulacyę prawa własności 1/4 części prc. lkat. 1154/2 i 1154/2 w Kalinowie położonych dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ruczaja w Ameryce zamieszkałego, kuratora ad actum w osobie Franciszka Kulmy naczelnika gminy Kalinów, i doręcza temuż uchwałę tabularną z dnia 30 lipca 1890 l. 11928. O tem zawiadamia się niniejszem Jana Ruczaja celem udzielenia kuratorowi dowodów swoich lub przedstawienia sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej w razie zaniechania wynikające stąd skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Sambor, 17 października 1891.

L. 18039 (8509 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Pelaka, że przeciw niemu wniósł pod dniem 21 listopada 1891 do l. 18039 do tutejszego sądu Izrael Isser Ehrlich z Łabowy skargę o zapłacenie kwoty 50 zł. aw., że na tą skargę termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 lutego 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla niego adw. dra Chlebowskiego w Nowym Sączu kuratorem ustanowiono. Jest tedy rzeczą Pawła Pelaka wymienionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielić lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowić i sądowi wskazać.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Nowy Sącz, 21 listopada 1891.

L. 5039 (8581 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Szczerbę, że jego matka Barbara 1 śl. Szczerba 2 śl. Pyrcio zmarła 28 stycznia 1882 w Zawadce Rymanowskiej beztestamentalnie, z wezwaniem, aby w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego do objęcia tego spadku w sądzie się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 10579 (8553 1—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Garbicz z Hałuszczyniec ustanowiono kuratorem Ignacego Garbicza i temuż uchwałę tabularną z dnia 12 lutego 1891 l. 10837 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 30 listopada 1891.

L. 12123 (8505 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Kristena, że przeciw niemu i tow. wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem Skarbu Państwa pozew sumaryczny o zapłacenie 54 zł. 70 ct. zpn., że kuratorem dla niego adw. dra Krobickiego ze substytucyą adw. Kaweckiego w Kołomyi ustanowiono i pierwszemu z nich egzemplarz pozwu de praes. 15 lipca 1891 l. 8983 z alegatami doręczono i że przysługuje temuż prawo, ustanowionemu dlań kuratorowi środki dowodowe udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 2 października 1891.

L. 16310 (8565 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Findel, iż na prośbę Zakładu kredyt. komercyalnego w Kołomyi z 2 grudnia 1891 l. 15554 został przeciw niemu uchwałą z dnia 5 grudnia 1891 l. 15554 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 65 zł. aw., że do zastępywania go w tej sprawie kurator w osobie adw. Herdliczki z substytucyą adw. Kaweckiego ustanowiony i temuż kuratorowi dotyczący nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 19 grudnia 1891.

L. 51 (94)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia zgodnie z propozycyą przez wierzycieli w dniu 30 grudnia 1891 uczynioną i wnioskiem komisarza konkursowego, adwokata dra Bronisława Gałeckiego w Tarnowie zarządcą masy konkursowej l. B. Zacharskiego kupca w Tarnowie adw. dra Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie tegoż zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 4 stycznia 1892.

L. 25167 (93)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze handlowym dla spółek wykreślenia firmy rozwiązanej spółki „propinacya w Mielcu Mendla Kannera i spadkobierców Sendera Radomyślera“ zarejestrowanej w skutek ts. uchwały z dnia 15 czerwca 1884 l. 7197.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 31 grudnia 1891.

L. 29909 (103 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że p. Jan Blonarowicz c. k. notaryusz w Mikołajowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 września 1891 l. 17338 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Monasterzyskach z dniem 14 stycznia 1892 z urzędowania w Mikołajowie ustępuje a dnia 22 stycznia 1892 urzędowanie w Monasterzyskach obejmuje.

Lwów, 31 grudnia 1891.

L. 10068 (21 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Izaka Zeisla przeciw Michałowi Bartoszkowi pto 50 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora ad actum w osobie p. dr. Hermana Leckera adwokata w Rzeszowie z substytucyą p. dr. Samuela Reicha i doręczył temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 11 października 1891 l. 8501 dla Michała Bartoszka.

O tem się Michała Bartoszka zawiadamia z wezwaniem aby kuratorowi swemu potrzebnych iniformacyj udzielił ewentualnie o obraniu sobie innego zastępcy sąd zawiadomił, ile że w przeciwnym razie skuti tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 9096 (20 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Moritza Freilicha przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak pto 200 zł. aw. zpn. dla tejże Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. Leckera z substytucyą p. adw. dr. Bindera i temuż uchwałę licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l. 9096 doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. Sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 30 grudnia 1891.

L. 6450 (8544 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 24 października 1891 l. 6151 wpisano dnia 3 listopada 1891 w rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Brzeżanach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Brzeżany regestrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung) że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 31 sierpnia 1891 odbytem uchwalono rozwiązenie stowarzyszenia i że likwidatorem wybrano Jakóba Halberthala dotychczasowego dyrektora tego towarzystwa tudzież, że wybrany likwidator firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod odciskiem firmy towarzystwa z dodatkiem „w likwidacyi“ swoję imię i nazwisko własnoręcznie umieszczać będzie.

Oraz wzywa Sąd wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, ażeby się z swoim, pretensyami u stowarzyszenia zgłosili.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 7 listopada 1891.

L. 44333 (8603 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na odbytem w dniu 28 lipca 1891 nadzwyczajnem XII ogólnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa zatwierdzony został dokonany przez Radę nadzorczą wybór członków Dyrekcyi na następne trzechlecie to jest od 1 lipca 1891 do 30 czerwca 1894 a to:

1 Lazara Lehrfreunda dyrektorem,

2, Eliasza Rissa kontrolorem (ponownie) i

3. Seidego Tbumina kasyerem.

We Lwowie, dnia 5 grudnia 1891.

L. 44069 (8602)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Wapienniki Ludwika Graevego w Pustomytach“ uwidoczniono, iż firmę tę wraz z przedsiębiorstwem handlowem nabył na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z daty Lwów, dnia 17 grudnia 1890 Ludgard hr. Grocholski, że firma ta opiewa obecnie „Kamieniołomy i wapienniki w Pustomytach L. Grocholski“ że firmę tę tylko właściciel Ludgard hr. Grocholski podpisywać jest upoważnionym i że ją w ten sposób podpisywać będzie, iż pod napisem lub odciskiem pieczęci: „Kamieniołomy i wapienniki w Pustomytach“ własnoręczny swój podpis „L. Grocholski“ umieści.

We Lwowie, dnia 21 listopada 1891.

Licytacye.

L. 36840 (104 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Józefa 2 im. Underki, jako cesyonaryusza Henryka Dornbacha, przeciw masie spadkowej śp. Antoniego Franciszka Juljana 3 im. Kohmana, względnie jego nieletnim dzieciom i spadkobiercom Antoniemu, Stanisławowi, Honoracie i Eeliksowi Kohmanom, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 2650 zł. wa. zpn. (z pierwotnej 5000 zł. aw. zpn.) odbędzie się w dniach 18 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw przymusowa publiczna sprzedaż 1/6 części, 1/6 części i 1/5 z 1/6 części, czyli razem 11/30 cześci realności lk. 713 2/4 we Lwowie, wedle wyk. hip. 648 II dz. ks. gr. gm. Lwow, karta B. poz. 2, 3, 5 i 11 śp. Antoniego Franciszka Juliana 3 im. Kohmana, względnie jego nielet. dzieci i spadkobierców, a to: Antoniego, Stanisława, Honoraty i Feliksa Kohmanów własnych, egzekwowanej pretensyi za hipotekę służących, i to na pierwszym terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 1/3 części takowej, że cenę wywołania staowi wartość szacunkowa powyższych części realności w kwocie 7676 zł. 53 1/2 ct., że wadyum wynosi 767 zł. 65 ct., że resztę warunków licytacyjnych. wyciąg hipot. i protokół oszacowania przeglądnąć można w registraturze, wreszcie, że dla wierzycieli hipot. realności lk. 713 2/4 we Lwowie, którzy po dniu 17 września 1891 prawa rzeczowe na sprzedać się majacych częściach tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, z jakichkolwiek bądź powodów dość wcześnie lub też wcale doręczoną być nie mogła, został ustanowiony kuratorem adw. dr. Skowroński, a jego zastępcyą adw. gr. Srokowski.

We Lwowie, dnia 28 grudnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10018 (6)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek podania Jonasa Brandstellera kupca w Rudniku de pr. 28 listopada 1891 l. 10018 wpisanie na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Jonas Brandsteler ajencya prywatna i handel żelazem w Rudniku“ z tem że firmę tę będzie podpisywał Jonas Brandsteler.

Rzeszów: 17 grudnia 1891.

L. 17901 [54 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Kazimierza Majkowskiego, że Majer i Anna Firstenfeldowie, Berl i Róża Glätszerzy wnieśli przeciwko nim pozew de pres. 17 listopada 1891 l. l. 17901 o uznanie pretensyi 150 zł. w stanie biernym realności 162 w mieście Jarosławiu zaintabulowanej, za zadawnioną, który uchwałą z 3 grudnia b. r. l. 17901 do postępowania ustnego, zadekretowano, i do rozprawy termin na dzień 25 stycznia 1892 wyznaczono.

Kuratorem dla tychże spadkobierców Kazimierza Majkowskiego, ustanowiono adw. dra Jahla w Jarosławiu.

Jest tedy rzeczą tych spadkobierców albo innego zastępcę sobie obrać i Sądowi przedstawić, albo ustanowionemu kuratorowi odpowiednich udzielić informacyj, gdyż w przeciwnym razie, wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 3 grudnia 1891.

L. 17218 [107 2—3]

Agatę Feiner z życia i miejsca pobytu niewiadomą, zawiadamia się, że Abraham Hersz Geisler przeciw niej dnia 15 lipca 1891 do l. 11870, pozew o zapłacenie 25 zł. 18 ct. a. w. wniósł, w skutek którego pozwanej kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Katzenellenbogena ustanowiono i ponowny termin do rozprawy na 25 stycznia 1892 o 9-tej przed południem wyznaczono.

Wzywa się tedy pozwaną, aby kuratorowi środki i obrony udzieliła, lub innego zastępcę obrała i sądowi podała, bo inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów, d. 18 listopada 1891.

L. 3669 (8580 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że Paweł Basara z Polan surowicznych zmarł 30 października 1892 bez testamentalnie.

Gdy miejsce pobytu jego z ustawy do spadku powołanego brata Ilka Basary sądowi nie jest znanem, wzywa się go by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w sądzie tutejszym celem objęcia spadku się zgłosił, gdyż po upływie tego terminu rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Polańskim „Mykitów“ z Polan przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 12 czerwca 1891.

L. 8059 (8567 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ustanawia dla Salomei Chrobak w skutek wydalenia się z Rzeszowa, obecnie z miejsca pobytu niewiadomej celem przeprowadzenia egzekucyi na rzecz Józefa Lorbera w kwocie 142 zł. 50 ct. aw. zpn. kuratora w osobie adw. dr. Reicha z substytucyą adw. dr. Leckera i o tem Salomeę Chrobak przez edykta zawiadamia.

Rzeszów, 8 października 1891.

L. 9040 [115 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Matwijewa, że Stefan Gwoździ i Jurko Mikuś zgłosili prawo własności do parcel grunt 282|2, 283|2, 284|2, 285|2, i 286|2 powstałych z całych parcel objętych wykazem l 304 ks. gr. gminy Cieplice na imię Stefana Matwijca intabulowanych i że dla niego ustanowiono kuratorem Stefana Sidorskiego.

Wzywa się zatem Stefana Matwijca, ażeby na wyznaczonym terminie dnia 3 lutego 1892 o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie się jawił lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

Sieniawa, 6 grudnia 1891.

L. 21982 [119 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hochberga przeciw Leibie Wasserowi w imieniu własnem i małoletnich spadkobierców Sury z Wittlinów Wasserowej tudzież wieloletniem spadkobiercom Sury z Wittlinów Wasserowej, a to Aronowi Wasserowi i Abrahamowi Wasserowi pto 1300 zł. w. a. zpn. ustanawia się dla pozwanego Arona Wassera, którego miejsce pobytu sądowi nie jest znane, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora adw. dra Blizińskiego i ogłasza się to niniejszym edyktem w tym celu, aby pozwany albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu pow. m. dl. s. II.

Lwów, dnia 29 grudnia 1891.

L. 12433 [8511 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie tabularnej Jakóba i Anastazyi Skórkiewicz urodz. Zwarycz przeciw Janowi Czaharowskiemu i Michałowi Czaharowskiemu o wpis prawa własności do ciała hip. wyk. hip. l. 255 ks. gr. gminy kat. Folwarki wielkie dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czaharowskiego kuratorem ad actum adwokata krajowego dra Brauna.

O tem uwiadamia się tegoż Jana Czaharowskiego z tem, że ma się zgłosić do kuratora lub też innego pełnomocnika zamianować.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, 28 sierpnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Zmiana lokalu

Skład **cerat, dywanów, chodników** i **obić powozowych** przeniosłam z ulicy Ormiańskiej na **Kopernika l. 16** zaopatrzywszy takowy w świeże i doborowe towary.

Dziękując uprzejmie **szanownej P. T. Publicznocśi** za dotychczasowe łaskawe wz lędy, polecam się i nadal **Jej** usługom.

Stanisława Wyszyńska

Lwów, ul. Kopernika l. 16.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5ten Jänner 1892 stattgefundenen siebzehnten **Verlosung** der 3%gen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **3314** Nr. **26** mit dem Treffer von fl. **50.000**
„ **5157** „ **30** „ „ „ „ „ **2.000**
„ **7260** „ **23** „ „ „ „ „ **1.000**
„ **4560** „ **46** „ „ „ „ „ **1.000**

Serie **811** Nummer **30** Serie **1494** Nummer **28**
Serie **3499** Nummer **26** Serie **4338** Nummer **05**
Serie **4649** Nummer **34** Serie **4945** Nummer **28**
Serie **5515** Nummer **31** Serie **6324** Nummer **45**
Serie **6699** Nummer **10** Serie **7061** Nummer **17**

mit dem Treffer von je fl 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 840 Nr. 1—50 Serie 1111 Nr. 1—50
Serie 1769 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1ten August 1892** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5ten März 1892 statt. 36

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 123 Nummer 48 fällig am 1 Februar 1891,

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 104 fällig am 1 Februar 1891,
„ 312 „ „ „ „
„ 2205 „ „ 1 August „
„ 62-5 „ „ 1 Februar „

Wien, den 5 Jänner 1892.

Die Direction.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1892

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Lekarska ordynacya

w słabościach wewnętrznych i zewnętrznych, kobiecych i dziecinnych

udziela rady i sposoby leczenia w kilku językach we wszystkich sanitarnych, medycznych i hygienicznych sprawach

med. dr. i weterynarz

dr. Weiser

wydawca i naczelny redaktor gazety „Illustrirtes Centralblatt“ i „Gesundheitspflege“

Wiedeń III, Hauptstrasse 59.

Poradom listownym uprasza się o podanie dokładnego adresu jak i załączenie honoraryum. 41

Przeciw katarom

organów oddechowych, przy kaszlu, chrypce i innych dolegliwościach gardła poleca się

MATTONIEGO GIESSHÜBLER

wodę mineralną SZCZAWA-ALKALICZNA

czysto albo z ciepłem mlekiem użyty. Wywiera ona wpływ orzeźwiający, uspakajający i łagodnie usuwający, ułatwia wydzielenie się flegmy i jest w takich wypadkach jak najlepiej wypróbowany. 42

Ogłoszenie 40

Trwarzystwo tkaczy w Błażowej, stowarzyszenie zarejestowane z ograniczoną poręką w myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 21 listopada 1891 podaje do publicznej wiadomości, iż zlikwidowało i wzywa równocześnie swoich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensyj.

W. Rylski.

Ogłoszenie

P. T. członków Towarzystwa tkaczów w Błażowej zaprasza się na walne zgromadzenie w celu zamknięcia rachunków za rok 1891 na dzień 28 lutego 1892.

Dyrekcya Towarzystwa tkaczów w Błażowej

W. Rylski.

Przyrządy fizykalne

dla szkół średnich i ludowych, utrzymuje na składzie, lub wykonywa na zamówienie; także wielki wybór zabawek dla uczącej się młodzieży

poleca

zakład galwaniczny

Henryk Rosenbusch

Lwów, ul. Kopernika 16.

Ostrzeżenie. 35

P. T.

Gdyby się ktokolwiek w mojem imieniu ubiegał w jednym z banków galicyjskich lub u prywatnego kapitalisty o pożyczkę i chciał zabezpieczyć takową na majętnościach wykazami hip. l. 839 i 886 ks. gminy Turka objętych takową li tylko wykazującemu się skryptem dłużnym przez c. k. urząd notaryalny w **Turce legalizowanym** udzielić należy.

Każdy inny dokument uznaję jako falsum.

Z poważaniem

Falik Feiler.

Pracownia sukien męskich

Bolesł. Mikulińskiego

we Lwowie przy placu Halickim l. 12.

przyjmuje do wykonania podług ostatniego rozporządzenia wszelkie uniformy dla p. p. urzędników kolejowych na rachunek kasy uniformowej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, jakoteż cywilne suknie według najnowszych żurnalów po bardzo przystępnych warunkach

---

Do teraźniejszych wczesnych zasiewów

najszlachetniejsze odmiany nasion, jarzyn i kwiatów

z ostatnich zbiorów pewnej siły kiełkowania, tudzież świeże nasiona pastewnych

buraków, marchwi, lucerny i wszelkich nasion

gospodarskich i przemysłowych.

Haarlemskie hyacynty 10 sztuk zł. 1.20 do 1.50. — **Tulipany** pełne i pojedyńcze 10 sztuk ct. 40 do 60 do prowadzenia w pokoju w wazonkach

poleca główny skład nasion

Teofila Łuckiego w Mełnie

poczta Strzeliska.

Cenniki rozsyła na żądanie franko.

Wielka

Praąska Loterya | Ostatni miesiąc

Główna wygrana

10.000 zł.

34

Losy po 1 zł. polecają we Lwowie

M. Jonasz — August Schellenberg — Jakób Stroh — Kitz i Stoff — Sokal i Lilien — A. Ch. Werfel.

L. 3450 (132)

Ogłoszenie

Wydział tarnowskiej Rady powiatowej po myśli §. 30 ust. o repr. pow. podaje do wiadomości opodatkowanych. iż począwszy od dnia 31 grudnia 1891 przez dni 14 projekt budżetu na rok 1892, wszystkich pod zarządem powiatu zostających funduszów, jakoteż zamknięcie rachunków za 1891 i inwentarz wyłożony jest do przejrzenia w biurze Wydziału powiatowego.

Tarnów, dnia 29 grudnia 1891.

Z Wydziału Rady Powiatowej.

Prezes: Adolf Dobrzyński.

Sekretarz: Józef Kuchinka.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.